№ 206. Kraków 9. Września — Wtorek. Rok 1851.

CZAS

Wychodzi w Krakowie
codziennie, wyjąwszy Niedziele i Święta.

Cena:
w KRAKOWIE miesięczna 6 złp. — kwartalna 16 złp. polską monetą.
w KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. 20 kr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w Księgarni F. BAUMGARDTENA przy Głównym Rynku Nr 453.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie: „prenumeracyjne pieniądze.“

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 groszy, następne po 8 grosze — z dopłatą 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy

Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
Numer pojedyńczy kosztuje 10 groszy.

OGŁOSZENIE PRZEDPŁATY na kwartał IV. 1851 r.

Przedpłata dziennika **Czas** *na kwartał IV., tj., na miesiące Październik, Listopad i Grudzień wynosi:*

w Krakowie . . . **złr. 4 kr.** —

na prowincyi razem z przesyłką pocztową . . **złr. 5 kr. 20**

Nadto przyjmuje się prenumerata **miesięczna,** *ale* **tylko** *dla Krakowa, w ilości złr. 1 kr. 30.*

Drukowane listy prenumeracyjne powrotne, wyszczególniają dostatecznie warunki prenumeraty.

Dla uniknienia omyłek w adressowaniu dziennika, upraszamy naszych dotychczasowych PP. Abonentów, aby do listu prenumeracyjnego dołączać zechcieli drukowane kartki adressowe.

Dla braku konwencyi pocztowéj z **Francyą,** *dziennik o tyle jedynie może być do tego kraju przesyłanym, o ile tamże na miejscu będzie abonowany.*

W końcu upraszamy jak najusilniéj PP. Abonentów z prowincyi, aby prenumeratę **wcześnie** *nadesłać zechcieli, jeżli niechcą doznać zwłoki w przesyłce dziennika.*

Redakcya.

Kraków 8 września.

Czytamy w *Gazecie Szląskiéj* (Schlesische Zeitung) z 4go września:

Korespondencya austryjacka (z d. 2 września) pisze: „*Gazeta Szląska* podała niedawno, że dom bankierski Treves w Wenecyi wypłacił tamecznemu angielskiemu konsulowi na weksel Mazziniego, summę trzy-tysiące funtów szterlingów, z wiedzą p. Namiestnika Toggenburg. Wiadomość ta, która przeszła do wielu także wiedeńskich dzienników, jest jednakowoż, zapewnić możemy, zupełnie bezzasadną“. Do powyższych wyrazów czynimy uwagę, żeśmy rzeczoną wiadomość wzięli z *Czasu*, który też od nas jako źródło wskazanym został.

Prawdą jest, żeśmy w numerze dziennika naszego z dnia **16** sierpnia, umieścili korespondencyą z Wiednia pod datą 14go tegoż miesiąca, w któréj była wiadomość o takowéj wypłacie. Prawdą jest równie, żeśmy w numerze *Gazety Szląskiéj* z d. **20** sierpnia wyczytali ustęp naszéj korespondencyi w tym przedmiocie jak najwierniéj przetłómaczony. Ale niejest prawdą, aby *Gazeta Szląska*, jako źródło wiadomości, była pismo nasze cytowała. Przeciwnie, nowina była podana, jakoby doszła *Gazetę Szląską* na drodze listów z Wenecyi, a co większa, poprzedzona *gwiazdką* -*-, znaczkiem, jeżeli się niemylemy, zwykle korespondencye dziennikarskie cechującym.

Umieszczamy chętnie ustęp z *Korespondencyi austryjackiéj*, zaprzeczający wiadomości podanéj przez naszego korespondenta; ale oraz prosimy *Gazety Szląskiéj*, aby w razach, gdzie nieuzna za stósowne cytowanie dziennika naszego jako źródła, jakoteż i w tych, gdzie cytacyą zastąpić *gwiazdką* podobać się jej będzie, nadal zasad słuszności trzymać się chciała. Słuszność zaś żąda, aby *Gazeta Szląska* przyjmując dla siebie *zasługę* w razie potwierdzonéj wiadomości, brała także na siebie *odpowiedzialność*, skoro ta będzie zaprzeczoną. Zdaje nam się, że żądanie nasze oprócz tego, iż oparte jest na dobréj wierze, zawiera dobrą radę dla *Gazety Szląskiéj*. Przeszłość pisma naszego jest dla niéj rękojmią, że nie źle wyjdzie chociaż jej posłucha.

Korrespondencya Czasu.

Szczawnica 27 sierpnia.

Zbliżający się koniec sierpnia, położył zarazem przymusowy kres tegorocznéj kuracyi w tutejszym zakładzie. Jakkolwiek obecne lato jak wszędzie, tak i tutaj niesprzyjało kąpielom, wszakże mimo tego od połowy czerwca, zjeżdżali się chorzy do Szczawnicy, a nawet w drugiéj połowie sierpnia, jeszcze nowi goście przybywali. W ogóle liczba tegorocznych gości dochodzić może 250, między którymi wyczytasz nazwiska dostojnych i zamożnych osób, poprzestających na wodach mineralnych krajowych, zapewnie nie z ekonomicznych względów. Jak byli w Szczawnicy zadowolnieni — jakie z niéj przekonanie powzięli o zakładach wód mineralnych krajowych, tak w staraniu około ich zdrowia, wygody i uprzyjemnienia, jak równie o kosztach tutejszych — o tem ten się najlepiéj przekona, ktokolwiek miał zaufaną osobę t. r. w Szczawnicy. — Do wielu niewygód, jakie wskazałem w poprzednich listach, dodać należy, iż na długo przed rozjechaniem się gości, opuścił nas tutejszy lekarz zakładu, że niebawem i traktyer zakład porzucił — nakoniec sam właściciel a dyrektor tegóż zakładu, jedyna miejscowa władza i rękojmia.

Pospieszam i ja dzisiaj z wyjazdem ztąd do Krynicy (gdzie mi tamtejsze żelazne kąpiele zalecono) i ostatni może już raz piszę do ciebie, niema bowiem drogi pocztowéj do Krynicy. Lekceważąc tutejsze doświadczenie i tłumne ostrzeżenia moich znajomych co do Krynicy, niedam się niczém zrazić od dopełnienia ordynowanéj kuracyi, i od poznania krajowych zakładów kąpielnych; — Ciebie zaś proszę, niebierz moich użaleń za niesprawiedliwą krytykę lub pomawianie tutejszych zakładów. Wszak prawdę jedynie miałem na celu, starając się najusilniéj uniknąć narzuconéj opinii i powierzchownego sądu. — Może w końcu moich uwag taki będzie skutek: że ty mię pożałujesz, kto inny o niechęć posądzi! Niechaj i tak będzie, byle to nastąpiło z ulepszeniem dla zakładu tutejszego a z korzyścią dla kraju. —

Poznań 3 września.

Według ostatnich wiarogodnych wiadomości, Heliodor hr. Skorzewski, odmówił godności Vice-marszałkowskiéj sejmu naszego, motywując swą odmowę, że nieuważa się być jeszcze deputowanym, z powodu, iż tylko na sześć lat obranym został, a te sześć lat już upłynęły.

Lękamy się, by przykład kroku tego, chociaż w tym szczególnym przypadku, całkiem może słusznego, nieznalazł naśladówców; byśmy nieominęli sposobności okazania rządowi, że nierobiemy *opozycyi dla opozycyi*.

Z drugiéj strony, mamy nadzieję, że posłowie nasi zajmą stanowisko okolicznościami od roku 48 stanowczo dla kraju wyrobione, zupełnéj solidarności między sobą, bez rozbicia w głosowaniu publiczném, po uchwałach, jakie na prywatnych zapadną posiedzeniach; jedném słowem, że interes kraju specyalny, pierwszym będzie interesem, a w Izbie poselskiéj, dwa tylko stronnictwa, krajowe i cudzoziemskie. Dawniejszemi czasy, wolne były illuzye, mogli się nasi deputowani grupować według odcieni zasad politycznych, dziś w obec zagrożonego położenia narodowego, niemoże to mieć miejsca, szyk zwarty jedynie dla nas możliwym, zepsuć zaś obecny stosunek dziwnemi okolicznościami wywołany, wielkąby było szkodą, bo przecież to zwrót mimowolny, ku naszym żądaniom, a właśnie cudzoziemcom najdotkliwszy.

Gazeta niemiecka Poznańska, powtarzając wiadomość przez nas podaną, dla jakich względów koléj żelazna z Poznania do Wrocławia dotąd budowaną niebyła, zaprzecza prawdziwości naszego referatu; zaręczyć jéj możemy, iż u najlepszych czerpal śmy źródeł. Daléj jeszcze pisze, żeście z nieprzyjaźni nietrzymali nigdy *Gońca* w Redakcyi *Czasu* i tylko z jéj przeględu pism polskich wiadomości o *Gońcu* czerpali. Naiwność tego twierdzenia uśmiech wywołać musi, ale dobra opinia o sobie; połową szczęścia, a tego niebrakuje dziennikowi temu. *)

Marienbad 1 września.

Lato na schyłku swoim — więc jakby ptaki wędrowne z każdym dniem ztąd odlatują, przybyłe ze wszech stron świata czciciele bogów podziemnych. — Lecz jak historya — jak moda — jak polityka — tak i wody mają swoich maruderów, co kulejąc wloką się z daleka za innemi. Niema dnia, niema godziny, coby nie sprowadziła opóźnionych gości do marienbadzkich źródeł. — I dobrze im z tém, bo mieszkania luźniejsze — przerzadła ciżba, snadniéj dopadniesz doktora i wyspowiadasz się grzechów swoich, — a nie przeczekasz też długo z kubkiem w ręku, bo wnet wraca szumiąc i kipiąc z głębin tajemniczych pracowni. — A jak ten lud spragniony! jakże skwapliwie zapija sprawę! zda się, jakby z rzeki zapomnienia spłukać chciał pamięć starych rzeczy, i te biedy i frasunki tego padołu nudów i ckliwości. Tu bankier, co go zmordowały ważenia się kursów, tam uczony co prześlęczał nadaremnie życie nad książkami, śledząc przy kagańcu nocnym promienia, co miał ród ludzki rozświecić; tam znów mama, co się natrapiła temperamentem rozkochanym swojéj córuni, lub gospodarz, co życie przefukał u młocki a teraz pasuje się robotnikiem; owdzie znów młoda dama, któréj niedostały konkurenty wietrzniki; ondzie znów wasz kolega żurnalista, co mu niedopisały abonenty; słowem każda bieda, każda troska, wysyła tutaj reprezentanta swojego niby na sejm — a kursa, i córunie, konkurenty i abonenty, książki i robocizna, toć wszystko spłukuje na piękne *Kreuzbrunn*, a na dobitkę *Ferdinandsbrunn*. — Bo patrzcie, ten lud cały pijący, to znarowione dziecko cywilizacyi nowoczesnéj: on odbiegł od matki — natury, dokazywał, broił po świecie, przechulał co miał sił w posagu danych, aż mu przyszło na koniec, i jak ów syn utracyusz w Biblii, wraca obdarty i znędzniały do ojczystego domu i do mamy natury; — a ona? — ona jak to zwyczajnie, matki — przebacza — i przyjmuje pełnem miłości objęciem zbłąkanego synka. — Lecz gdy niestarczą jéj zioła, powiewy jéj oddechu, wonie gajów i łąk, i jéj bogactwa wszystkie, któremi ustroiła swoje zwierzchne szaty, więc na jéj rozkaz rusałki i robotnice mystyczne podziemne warzą, gotują i pędzą w przepaścistych ciemnych alembikach leki i kordyałki — co goją i koją boleści — a gdy i te nieporadzą a dziecię jéj zaśnie na ręku, wtedy ona jeszcze go przytuli do siebie, i trawką i kwiatkiem ustroi ciemne i ciche łóżeczko.

Nie dziw tedy, iż ci ludzie światowi, tak tu skromniuchni, potulni i grzeczni, bo ich wszystkich zajmuje jedna wyłącznie myśl — ot zdrowie. — Każdy jakby murem chińskim odgrodził się od świata, od domu i od turbacyi i od biedek jego. — Każdy też, jak tu stanie w tym Marienbadzie, ostrożnie i pod strachem rozwija manatki swoje, w lęku czy mu się może niezapakowała w tłomoczek jakaś troska przyczajona, lub czyli z zawiniątka niewyskoczy jakiś kłopot domowy i na biednego nie wywiesi języka! — więc kubek, więc przechadzka — więc kąpiel, a znów przechadzka i znów kubek, otóż treść cała życia naszego u tych wód szumiących — co niejednemu frycowi tak gazem zawrócą głowę, że i trzech zliczyć nie umie. — Ale rzekniecie — jedna wyłącznie idea — toć fiksacya przecie! — prawda — ale — alboż my to sami na świecie! Dawnoż to jak Guizot lunął onym panom uszczęśliwiaczom świata prawdą w oczy — dowodząc jak dwa a dwa cztery — że jedna wyłącznie idejka, tak im główinkę zajęła, tak się w niéj rozpiera, że się druga róża od niéj myśl nie ma gdzie podzieć? — że zaprzężeni jakby w kieracie téj myśli, chodzą a chodzą kółkiem, aż im się w głowie skręci. — Przyznacie, że my maryenbadzcy o tyle lepsi, że nasz zawrót jedynie z wody, więc przemija, — że z nas każdy dba jedynie o własny żołądek, o własne nogi, o własny język — a nie ma pretensyi przykrawać do jednéj foremki apetyt i prace, smaki, głowy, nogi i ręce wszech synom Adamowym! — a co gorsza, serca kapryśne naszéj prababuni Ewy! — Przytém my szczersi — nam chodzi o tego giermka duszy i o ciało, — o materyą więc też cieleśnie, więc też środkami materyalnymi dążymy po wieńce: a ci panowie? Oni niby ideologi — zamysły ich, *ich rozwoje duchowe* niby ztamtego świata — a przecież za kulisami ciężka, gruba materya — materya idealna, ideał materyalny — jakby Don Quichot; Sancho Pansa w jednéj osobie!

Widzicie jak to nam woda działa na spleeny — jak spłukuje co siedzi na wątrobie! Ale nawróćmy do Maryenbadu — a świeć tam Panie onym ichmościom.

Rzekłem, żeś my tu grzeczni, spokojni i potulni — bo prawda — zkretesem skończyło się starowieckie magiczne życie po kąpielach, a którém jedynie tradycye brzmią z ust zasłużonych emerytów dawnych awantur; — niema tu wysokiéj gry, nikt się nie zastrzelił — nikt się nie pojedynkował — nikt się nierzucił ze skały z miłości — nikt żadnéj damy nie porwał — na noc matki mogłyby spać przy otwartych drzwiach i oknach w tém sumiennem przekonaniu, że nazajutrz doliczą się każdéj drogiéj głowy — zamykają w prawdzie okna, ale — wierzajcie mi że to li dla zimna.

Ot tedy my maryenbadzcy jesteśmy par excellence piętnem społecznego nam wieku i pokolenia, co to spokojnie i tak sobie bezpiecznie jakby w kaloszach i pod parasolem odprawia pielgrzymkę przez życie — co zasiadłszy w ciepłéj izbie z fajeczką na długim cybuchu, rade słuchać powieści o wyprawie Napoleona do Moskwy, lub o mordach i wywrotach gdzieś tam w Chinach.

Ba! z czasem się tutaj zdarza i nie lada eksces: ot ów tak się zrazu rozchukał, iż z powszechném zgorszeniem wypił duże półporcyi kawy, — tamten znów niecierpliwiąc się na kelnera żółć sobie poruszył — i nie brakuje też na ewenementach: to się zjawi przepyszny szal pani Rothschildowéj — to znów popisuje się zmyślna koza alpejska a wodzi ją nowego rodzaju Esmeralda w postaci wąsatego chłopa styryjskiego — albo znowu Szczepanowski puści się śmiało koncertem po Violoncelli.

Możeby było pięknie — a list mój nabrałby miny jakoś uczonéj, gdybym wam wyliczył na pożegnanie pierwiastki chemiczne wód tutejszych, ich stopień ciepła, ciężkość gatunkową i td. i td. — możeby to było na rękę duchowi czasu, co waży słońca i planety jak pieprz — analizuje religie i wymoczki; podsłuchuje tajemnice płuc i Bundestagu — ale wole się w tem odwołać do stada broszur, które jak żabki z deszczem spadają na każdy jarmark lipski — a zresztą chodzi przecież o to, aby list mój podał wam istny wizerunek naszego żywota w Marienbadzie — a tém samém winien być czczy, bez treści, bez barwy — a przytem reprezentantem żywym onego: *dolce far niente!*

Wiedeń 6 września.

ꝏ Podróż J. C. M. do Galicyi, niezawodnie nastąpi w pierwszych dniach przyszłego miesiąca.

Co do podróży do Włoch, ta zajmie trochę więcéj czasu, niż się zdawało. Cesarz po manewrach wojskowych pod Weroną, zwiedzi Mantuę i Peschierę, uda się ztamtąd statkiem parowym przez jezioro *della Garda* do Riva i do Dessenzano i następnie przez Brescia do Monza, gdzie odbędzie przegląd reszty wojska. Doniosłem już wam, że Cesarz odwiedzi Medyolan, i wiadomość ta staje się coraz pewniejszą.

Pobyt dwudziesto cztéro godzinowy w tutejszéj stolicy p. Br. de Manteuffel, prezesa gabinetu pruskiego, nie miał zadnego politycznego celu. P. de Manteuffel był z wizytą u niektórych naszych ministrów, i wyjechał dziś do Berlina zapewne z dobrém dla Wiednia wspomnieniem.

Rozpuszczona przez dzienniki pogłoska o zmianie ministeryum w Turynie, uważana jest w tutejszych dyplomatycznych kołach za przedwczesną. P. hr. de Revel, który podług téj wiadomości miałby udział w składzie nowego gabinetu, znajduje się ciągle tutaj jako poseł przy dworze cesarskim. Jest to człowiek młody i zdolny.

W ministeryum neapolitańskiém są, jak się zdaje, coraz wyraźniejsze ślady rozdwojenia. Wystąpienia p. Fortunato; spodziewają się świadomi stanu rzeczy co chwila. Dotąd wszakże nic nie zaszło stanowczego. *Corriere Italiano* w dzisiejszym numerze daje w odpowiedzi na listy pan Gladstone statystyczne urzędowe cyfry kryminalnych wyroków, zapadłych w całém neapolitańskiém państwie w 1850 roku. Z téj tablicy pokazuje się, że dwóch tylko było skazanych na śmierć, i że oba przez króla ułaskawieni zostali czasowém więzieniem.

Lipsk 3 września.

Ŏ Po długiéj ciszy politycznéj w ogólnych interesach niemieckich, upłyniony tydzień zwiastuje nam szereg tak ważnych wypadków, jakich jeszcze od czasu przytłumienia rewolucyi niewidzieliśmy. Fraszką są względem nich konferencye drezdeńskie, które choć słusznie zatrudniały opinią publiczną przez pół roku, przecież do żadnego rezultatu niedoprowadziły. Wszystko się dziś ziszcza, cokolwiek od roku donosiły przedwcześnie lub przepowiadały duchem proroczym pisma publiczne. Jeżeli mamy wierzyć jednozgodnym raportom prasy niemieckiéj, urzędowéj i nieurzędowéj oraz prywatnym korespondencyom, sejm frankfurtski na sesyi z dn. 23 sierpnia przyjął następujące uchwały:

1) Zniósł *prawa zasadnicze* rzeszy niemieckiéj jako uchwalone przez władzę niewłaściwą, to jest przez parlament frankfurtski, a których trzymały się dotąd przez skrupuł niektóre mniejsze państwa niemieckie.

2) Uznał *kompentencyą* związku do zaprowadze-

*) Dodać tylko musimy do słów naszego korespondenta oświadczenie, że nietrzymamy *żadnego* pisma z W. Ks. Poznańskiego od lat dwóch. P. R.

nia takich zmian w konstytucyach poselstw pojedynczych, których wymaga harmonia z konstytucyą samego związku.

3) Zgodził się na zaprowadzenie *centralnéj policyi* celem śledzenia tajemnych zamachów stronnictw rewolucyjnych.

4) Zapowiedział ogólne przepisy dla całych Niemiec w przedmiocie ukrócenia *nadużyć druku* i zakazu dzienników szerzących zasady: ateuszowskie, socyalistowskie, komunistyczne i republikanckie. — Dodamy do tego:

5) Skasowanie przez sejm frankfurtski *flotty niemieckiéj*, któréj materyały mają być zakupione przez Austryą i Prusy,

a przekonamy się, że owe 10 dni które upłynęły od 23 sierpnia do dziś dnia, stanowić będą epokę w czasach konstytucyjnych rzeszy niemieckiéj.

Co do nakazanych zmian w konstytucyach państw niemieckich, zdaje się że związek niebędzie miał potrzeby wdawać się w nie *bezposrednio;* wyręczą go w téj mierze same rządy pojedyncze, z których jedne jak np. Saksonia, dopełniły już *proprio motu* jego życzeń, drugie przystępują kolejno do reformy swych praw zasadniczych. Do ostatnich liczyć w téj chwili należy księstwa Anhalt i Waldeck. — Chodziły pogłoski, że Bawarya miała nastawać na to, ażeby pożądane zmiany w konstytucyach zostawić wymiarkowaniu właściwych rządów, niezawiśle od wpływu związku, i w téj mierze miała podać energiczną protestacyą dworowi wiedeńskiemu; ale takowym pogłoskom zaprzeczyły urzędowe dzienniki austryackie. Każde z państw mniejszych rzeszy niemieckiéj, myśli o zaprowadzeniu reform, jakich wymaga wspólny interes konfederacyi i zachwiana powaga monarchiczna; ale nie każde ma równe do zwalczenia przeszkody. W księstwach np. Anhaltskich, których jest trzy, jakoto: Anhalt-Dessau — Bernburg i Anhalt Köthen, oppozycya przeciwko zmianie dzisiejszéj konstytucyi, nietyle pochodziła od narodu, jak od księcia Anhalt Bernburgskiego; dziś dał się już przebłagać, i projekt nowéj konkonstytucyi dla wszystkich trzech księstw przygotowany przez ministrów Plötza i Schötzella, którzy byli niegdyś urzędnikami pruskiemi, ma być niedługo stanom podany. W księstwie Waldeck jest regencya, sprawuje ją owdowiała w r. 1845 księżna Emma, w imieniu dwudziestoletniego syna, i podróżuje za granicą. Na rozkaz regentki ministeryum podało już sejmowi projekt do rewizyi prawa wyborczego z dnia 23 maja 1849, który w tych dniach był rozbierany. Sejm złożony z 13 członków, uznał go większością głosów 8 przeciwko 5 za uwłaczający konstytucyi, lecz został natychmiast przez komisarza królewskiego rozwiązany, jako niechcący przystąpić do zgody. Pożądane więc w prawie wyborczém zmiany, przeprowadzone będą zapewne przez inną Izbę posłuszniejszą rządowi.

Do niepewnych nowin należy kursująca tu wiadomość, że na sejmie niemieckim, była już mowa o zniesieniu udzielności miast Hamburga, Lubeki i Bremy, w których demokracya pozakładała sobie główne pracownie do swoich zamachów rewolucyjnych Wcielenie tych miast do większych państw ma nastąpić z tychże samych powodów, które posłużyły niegdyś do odmiany położenia miasta Krakowa. Z tego to powodu sądzą niektórzy, że jeżeli wojsko austryackie w skutek dzisiejszych traktowań z Danią, opuści Holsztyn, nieopuści północnych Niemiec, gdzie może być jeszcze potrzebne do zamierzonéj reorganizacyi miast wolnych; kiedy wszystko wraca w Niemczech, nietylko *de facto* ale i *de jure*, do stanu, jaki był przed rewolucyą, coraz głośniéj mówią, że i król pruski pójdzie za powszechnym przykładem, i w miejsce dzisiejszéj konstytucyi coś nowego zaprowadzi. Skazówką tych zmian, mają być nietylko dzisiejsze *stany prowincyonalne*, ale i dzisiejsza podróż królewska, tudzież mowa jaką miał w Hechingen przy obejmowaniu księstw Hohenzollern a w któréj przypuszczając nowych swoich poddanych do dobrodziejstw, jakich używa cała pruska monarchia, wspomniał tylko o przyrzeczeniach swoich ogólnych z r. 1840, ale o konstytucyi pruskiéj, najmniejszéj nieuczynił wzmianki.

Paryż 3 września.

♂ Kandydatura ks. Joinville, jeżeli nie wywieszona wyraźnie przez dziennik *l'Ordre* to przesądzona, zajmuje ciągle uwagę publiczną. Obejście się ks. Joinville z orleanistami na zjeździe w Claremont, okazanie szczególniejszych względów orleanistom tak zwanym wojującym, jak Juliusz de Lasteyrie, Piscatory, de Mornay itd., zdawało się potwierdzać mniemanie, że książę przyjmie kandydaturę kiedy mu ją kraj przedstawi. Na takie wiadomości, legitymiści z odcienia *l'Union* okazali swe żywe sympatye dla L. Napoleona, kiedy elizeiści, przez organ *Constitutionnela*, uderzyli na orleanistów jako rozdzielających partyą porządku, jako ułatwiających elekcyą kandydata czerwonego. Na atak *Constitutionnela* odpowiedział *Journal des Débats.* Jest to pierwsze słowo, wyrzeczone przez ten dziennik, w przedmiocie kandydatury ks. Joinvilla. *Journal des Débats* nie występuje w obronie kandydatury, któréj dotąd nie przyznaje, lecz w obronie osoby ks. Joinvilla, twierdząc, iż jeżeli przyjmie kandydaturę z ręki kraju, w celu uchronienia Francyi od rewolucyi, uczyni to nie drogą rozdziału partyi porządku, lecz przeciwnie drogą zjednoczenia wszystkich konserwacyjnych opinij. Ostatnie wyrazy dały tutaj wiele do myślenia. Pytam się: jak może ks. Joinville połączyć legitymistów z orleanistami? jak może przyciągnąć do siebie partyą katolicką z odcienia *l'Univers*, który dynastyi orleańskiéj nie cierpi? Odpowiedź na te pytania kazała przesądzać urzeczywistnienie tak zwanéj *fusion*, ale rok ostatni przekonał, że *fusion* była niepodobna. Wszyscy wnoszą dla tego, że ks. Joinville ma zamiar przeczekać drugą naradę o rewizyi konstytucyi, że liczy na agitacyą, która z powodu bliskości elekcyi się objawi, i na wywieszenie jego kandydatury przez sam naród jako ostateczny środek zbawienia. W braku większości głosów naprzeciw L. Napoleonowi i kandydatowi republikanckiemu, ma nadzieję, że nowe zgrom. narodowe, wybrane na zasadzie prawa z d. 31 maja. a zatém głosami klassy średniéj, przełoży go nad L. Napoleona. Odpowiadając *Constitutionnelowi*, *Débaty* odepchnęły od ks. Joinvilla zarzut intrygi, a zrzuciły go na L. Napoleona. Na to nic nie odpowiedział ani *Constitutionnel* ani *la Patrie*, bo trudno było co odpowiedzieć, ale w *Pays* republikanin elizejski, a nieprzyjaciel orleanistów, mocno powstał na kandydaturę ks. Joinvilla, na podszywanie jéj pod głos narodu, kiedy ją Thiers wywiesił, na okazywanie jéj jako środka obrony społeczności kiedy społeczności nikt nie atakuje. Dziennik Lamartina nazwał dla tego barwę, którą starał się *Journal des Débats* nadać kandydaturze księcia Joinvilla, *hipokryzyą ambicyi.* Wyrazy były trafne, ale równie je można zastósować do ks. Joinvilla jak do L. Napoleona.

Z powodu mniemanego potwierdzenia wiadomości o kandydaturze ks. Joinvilla, rozeszły się po Paryżu pogłoski o *coup d'Etat.* Mówiono, że kandydatura ta i zamiar przeprowadzenia elekcyi zgromadzenia narodowego w grudniu, jak to proponował w *la Patrie*, p. Delamarre, sprowadzi kryzys nie w roku 1852 lecz w listopadzie 1851 r.; że L. Napoleon chciał przedsięwziąść jakieś ostre środki, *comme projets préliminaires*, na które jenerał Randon nie chciał podpisać, że jen. Randon a nawet jen. Perrot, dowódzca gwardyi narodowéj, mieli podać się z tego powodu do dymissyi; wreszcie, że komissya prorogacyjna, przerażona zawikłaniem sytuacyi, miała zamiar zgrom. narodowe przed terminem wakacyj przywołać. Powyższe pogłoski, pod których ciężarem giełda znacznie spadła, nieco dziś ucichły, ogólny jest głos, że L. Napoleon użyje wszystkich środków aby się przy władzy utrzymać, że nie wzgardzi i *coup d'Etat*, do którego wszystko przysposobił, że mając najgłówniejsze komendy obsadzone elizeistami, nie da wydrzeć sobie władzy przez orleanistów, ale że, jak na teraz, kandydatura księcia Joinvilla jest jeszcze niepewna, a nawet nie jest wykonalna; że z łączenia partyi porządku na orleanistów i legitymistów elizejskich korzystali by tylko czerwoni; że obronić społeczności nie jest w stanie ani ks. Joinville ani Changarnier, i że do tego potrzeba utrzymania L. Napoleona, dla tego, że jest przy władzy. Podaję co słyszę po wielu gronach. Są przecież osoby co twierdzą, że Changarnier zaręcza, iż L. Napoleon na gwałt się nieośmieli, że wspólnie z Lamoricièrem i Bedeau, którzy mają być za ks. Joinvillem, wystąpi w razie danym, przed wojskiem i że go w wierności dla parlamentu utrzyma: że wakacye Izby przeminą spokojnie i że przy posłuszeństwie wojska wszystkie trudności załatwią się drogą legalną. Jakkolwiekbądź, na wczorajszéj radzie ministrów zajęto się obmyśleniem środków utrzymania porządku publicznego. Wstrzymano także podróż L. Napoleona na południe Francyi. Wielu twierdzi, że L. Napoleon już nie wyjedzie, inni zaś zapewniają, że czeka reszty raportów o życzeniach rad departamentowych. Dziś rządy Francyi spoczywają niemal na samym Leonie Faucher. Baroche zachorował z powrotem z Londynu, a Fould dopiero za kilka dni powróci. L. Napoleon odwiedził chorego Barocha w hotelu des Capucines.

Leon Faucher bliski jest ukończenia kampanii, jaką od miesiąca prowadzi przeciw radom departamentowym. Na 85 radach (Paryż niema rady od r. 1848), 52 oświadczyło się już za rewizyą konstytucyi, a tylko 4 przeciw rewizyi. Można być pewnym, że oświadczy się za rewizyą około 70 departamentów; wywołana bowiem reakcya anty-republikancka jest wielka. Nawet w departamentach republikanckich, rady oświadczają się za rewizyą ale zawsze za rewizyą całkowitą i legalną, według artykułu 111 konstytucyi, co nie obraca się bezpośrednio na korzyść Ludwika Napoleona. Tylko dwa czy trzy departamenta oświadczyły się za prorogacyą ustawy i poprawieniem artykułu 45 konstytucyi, i tyleż za przeprowadzeniem elekcyj cząstkowych według manifestu Delamarra, który został rozesłany do wszystkich radzców departamentowych. Rada departamentu de la Marne, w któréj wywiera przewagą Leon Faucher, oświadczyła się za elekcyą cząstkową, co pokazuje że mimo zaprzeczenia, manifest Delamarra znajduje przyzwolenie ministeryum. Za pomocą administracyi centralnéj, która powierza rządowi rozdawanie łask i urzędów, wpływ rządu na rady departamentowe był jak zawsze ogromny. Pięciu ministrów zostało mianowanych prezesami rad. Była to nieszczęśliwa a zwyczajna grzeczność, która powagę rad departamentowych poniża.

Więcéj niż kandydatura ks. Joinvilla i objawienie życzeń rad departamentowych, zajmuje tutaj zawsze w przewidzeniu roku 1852, prawo z dnia 31 maja. *Constitutionnel* oświadczył się znowu za jego uchyleniem, kiedy *la Patrie* i *le Bulletin de Paris* oświadczyły się za jego utrzymaniem. Za pomocą tak różno-rodnego oświadczenia dzienników elizejskich, L. Napoleon siedzi na dwóch stołkach. Utrzyma on prawo z dnia 31 maja, jeżeli konserwatorowie uznają go za swego jedynego kandydata, a zniesie go, jeżeli mu przyjdzie walczyć z innym. *L'Assemblée nationale*, *L'Union*, *Journal des Débats*, *L'Ordre*, i *Messager de l'assemblée* obstają zawsze za utrzymaniem prawa, jako głównéj zdobyczy partyi porządku, kiedy *la Presse*, *le Pays*, *le National*, *le Siecle* itd. wystawiają go jako źródła przyszłego nieszczęścia, jako powód rewolucyi r. 1852. Partya radykalna postępuje w przypuszczeniu, że prawo nie będzie cofnięte i gotuje się do rewolucyi. Idąc w téj dyrekcyi, komitet paryzki kazał adwokatom odstąpić obrony oskarżonych o spisek Lijoński i ukryć niechybne ich potępienie, pod pokrywką gwałtu sprawiedliwości. To co podaje l'*Indépendance Belge* o sarkaniu ludu przeciw adwokatom, jest wierutną bajką; lud bowiem był przekonany o winie oskarżonych, i woli, że ich wystawiono jako ofiary reakcyi. Skoro rewizyjna rada wojenna potwierdzi wydany wyrok, rząd ma ich natychmiast przetransportować do karnych kolonij. Konserwatorowie spodziewają się, że w miarę zbliżania się r. 1852, ogłaszania departamentów w konstytucyjnym stanie oblężenia, sądy wojenne i deportacye będą odgrywać częstą rolę. Tym sposobem partya porządku ma zamiar rozruchy powstrzymać. Partya republikańska jest dotąd w rozdziale. Cavaignac niechce cofnąć swéj kandydatury przed kandydaturą Carnota, i ma żądać oświadczenia się wyraźnego delegatów kantonowych. Jak dawniéj Ludwik Blanc walczył w Londynie z Ledru-Rollinem, tak dzisiaj republikanie krajowi walczą z republikanami, którzy emigrowali. Na przeciw centralnemu komitetowi demokratycznemu w Londynie pod L. Rollinem i Mazzinim, utworzył się w Paryżu komitet francusko-hiszpańsko-włoski pod Lamenem, Michel (de Bourges) itd., a ma się utworzyć jeszcze komitet niemiecko-słowiański i komitet wojenny. O ostatnich dwóch komitetach niema jeszcze nic pewnego; za to potwierdza się wiadomość, że ma wychodzić dziennik czysto-socyalistowski pod dyrekcyą Ludwika Blanc i Piotra Leroux, a jak twierdzą niektórzy i Cabeta. Mówiono o aresztowaniach z powodu odkrycia nowych spisków, ale wiadomość ta nie sprawdza się.

Paryż jest cichy a nawet głuchy, ale obawa konserwatorów wzmaga się coraz bardziéj. Wielu widzi rewolucyę, kiedy inni przeczą obawie, w przekonaniu, że namiętności rewolucyjne zostały uśpione. Rząd L. Napoleona starał się w rzeczy saméj uśpić politykę: w tym celu wydawał bale, musztry, rewie i małe wojny; w tym celu rozpuścił żądze loteryjne i kalifornijne, w tym celu podwyższył wpływ religii na wychowanie, w tym celu ułatwił wyjazd na wystawę londyńską. Zachody rządu sprowadziły odrętwiałość; zniechęcenie i rozproszenie stronnictw, sprawiły, że we Francyi *statu quo* wzięło wielką przewagę nad zasadą polityczną, która jest warunkiem stałości rządowéj; jednakże trudno przypuścić, aby namiętności były uśpione, kiedy tyle się widzi we Francyi malkontentów politycznych, materyalnych i duchowych. Takie usposobienie Francyi, wyszło głównie ze stanowiska, jakie, słusznie czy niesłusznie, nadała sobie Francya r. 1848, wybierając L. Napoleona. W skutek tego wyboru, konspiracya stanęła u władzy, i stała się normą wszystkich stronnictw tak rojalistowskich jak republikańskich, bo wszyscy czuli się być oszukanemi. Wszyscy dziś konspirują we Francyi, i, co jest najszczególniejszego, konspirują nie tyle może *kurtki* ile *fraki.* W podobnych okolicznościach trudno jest ocenić sytuacyą kraju, bo wszystko dzieje się w skrytości. W Anglii rzecz się ma inaczéj. Dość porównać ogromną i galopującą cyrkulacyą Londynu z rzadką i czołgającą się cyrkulacyą Paryża, aby spostrzedz różnicę charakterów dwóch narodowości. W jednéj duch religijny i wolna administracya tworzą charaktery śmiałe, poważne i praktyczne; w drugiéj brak ducha religijnego i administracya centralna, tworzą charaktery małe, lekkie, niepewne i służebne. Życie polityczne Anglii jednoczy się w czterech partyach czy szkołach; kiedy we Francyi partyj jest ze dwadzieścia. W Anglii, stałość przekonań politycznych stanowi honor ludzi publicznych; we Francyi, honor zależy nieledwie na saméj biegłości i zręczności, na uchronieniu się od *pas de clerc* w grze stronnictw. To też nigdzie niema tyle ile we Francyi ludzi *habiles* i pływaków *trimmers.*

Jeżeli kto, to my, mamy prawo skarżyć się od roku 1848 na pływaków francuskich. Niech ten żal jednakże nieprzeszkadza nam uszanować tych, którzy względem nas téj zbrodni się niedopuścili. Chcę tu mówić o Michelecie, który w feuilletonach dziennika *l'Evénement*, ogłasza od 28go sierpnia jaką trzecią demokratyczną legendę, legendę Kościuszki. Jestto piękna praca historyczna i psychologiczna i bardzo przyjazna Polsce. Michelet wystawia nas w tych samych kolorach, w jakich nas wystawił Rulhière w wstępie do dzieła: *Anarchie de la Pologne.* Będzie to może antydot na nieprzyjazną pracę pana Alexis de St. Priest, ogłoszoną niegdyś w *Revue des deux Mondes.*

Wiadomości z Turcyi podane w dziennikach, donoszą, że Porta obiecała Austryi niewypuścić Kossutha do 1go stycznia, i że w tym samym czasie Kossuth i jego towarzysze byli przez Portę zawiadomieni, iż mogą popłynąć do Ameryki dnia 1go września. Korespondencya Stambulska niewyjaśnia téj sprzeczności. Natomiast donosi o ustanowieniu za zgodą gabinetu rossyjskiego, podatku 25% od przychodów kościelnych w Wołoszczyznie. Podatek ten miał być uchwalony na usilne żądanie Ahmet Effendego. Będzie to wielkie dobrodziejstwo dla Wołoszczyzny, którą wysysało wyższe duchowieństwo, złożone z Greków. Bułgarowie obdarzeni przez księcia Samos kościołem bułgarskim w Stambule, będą teraz mieli swego arcybiskupa, p. Kowaczewicz, człowieka uczonego i moralnego, który ma przybrać sobie do pomocy księdza Hilariona, towarzysza więzienia ks. Neofita, zmarłego na górze Athos. Będzie to i tutaj cios dla duchowieństwa greckiego. — Ze wszystkich stron przychodzą do Stambułu wiadomości o zwycięztwach Czerkiesów. Wiadomości te tak są nieraz sprzeczne, że trudno wierzyć wszystkiemu. To wszelako pewna, że Rossyanie zostali stanowczo pobici.

Turyn 1 września.

P. Azeglio, którego dzienniki tutejsze wyprawiają na ambasadora do Paryża, kieruje dotąd spokojnie interesami wewnętrznemi kraju. Zaufanie jego u króla, zdaje się, że wzrasta. W gabinecie stoi on teraz najbliżéj p. de Foresta. Miarkując z opinij politycznych tego ostatniego, wnosić trzeba, że się p. d'Azeglio ku prawéj stronie jeszcze więcéj chyli. Jeżli przyjdzie do modyfikacyi ministeryum, ta padnie na pp. Gioja i Paleocapa.

Przed kilku dniami wielki tu był ruch z powodu wiadomości z Genui. Gwardya narodowa tego miasta dawała 24go wielki objad. We dwa późniéj jenerał La-Marmora znajdował się tam na obiedzie dla oficerów wyższych tejże gwardyi. Na obu tych zebraniach partya rewolucyjna potrafiła wywołać manifestacye nieprzychylne rządowi. Rząd nakazał śledztwo.

Król spodziewany z powrotem z wód co chwila. W pałacu zimowym robią się potrzebne do przyjęcia przygotowania.

Postępowania p. ministra Gioja w rzeczach tyczących się duchowieństwa, oburza coraz więcéj umysły. Między innymi przykładami tego postępowania, przytoczę tu następny: biskup z Mondovi usunął z gimnazyum księdza mszalnego; p. Gioja w odpowiedzi biskupowi nominował tegoż samego księdza i w tém samém gimnazyum, profesorem teologii. Przy takich zatargach układy z Rzymem muszą spotykać na coraz to nowe trudności.

Przegląd Polityczny.

N. Pan powrócił z Ischl do Schönbrunn w nocy d. 6 b. m. Zjazd obu monarchów niemieckich zamknął wreszcie konwencyonalne przeszkody do przyjaźni obu rządów, zeszłorocznemi wypadkami nadweręzonéj; a lubo obrady w Ischl odbywane wobec niewielu wybranych na długo zapewne pozostaną tajemnicą, wróżyć jednak snadno można, iż kwestya stanowiska obu państw niemieckich do Rzeszy ostatecznie tamże rozstrzygniętą została. Resztę pozostawić trzeba domysłom; wypadki jednak obecne we Francyi, sprawy szwajcarskie i włoskie, dążność polityki angielskiéj itp. wiele kwestyj bieżących obtity przedstawiały przedmiot do narad.

Pytanie przystąpienia Austryi ze wszystkiemi krajami do Związku niemieckiego nie zostało jeszcze dotąd wniesione na Zgromadzenie w Frankfurcie i dotąd traktowaném jest tylko w notach dyplomatycznych.

Wieść trudna do uwierzenia rozeszła się po dziennikach, iż książę wejmarski zamyśla abdykować, aby uniknąć nalegań Bundestagu o zmianę konstytucyi. Tymczasem następca tronu bawi w Petersburgu.

Wojsko wirtembergskie otrzymało od rządu absolucyą przysięgi na konstytucyą.

— Dzienniki francuzkie donoszą iż policya wpadła na ślad jednego oddziału komitetu demokratycznego londyńskiego, który się ukonstytuował w Paryżu pod imieniem komitetu niemieckiego: z pierwszym zostawał w ciągłéj relacyi a miał za cel propagandę rewolucyjną poza Renem. Pierwszéj nocy aresztowano 45 osób, drugiéj 125; lecz choć aresztowania jeszcze nie ukończyły się, mówi *la Patrie* iż zapewne wypuszczonych zostanie wielu z uwięzionych dotąd. Na pogłoskach jednych od drugich potworniejszych niezbywa. Spisek ma być tak rozgałęziony i tak wiele poważnych imion w sobie mieszczący, iż wielu reprezentantów nawet jenerałowie Lamoricière i Cavaignac (!!) do niego należą. Ta ostatnia wiadomość, jak się zdaje, niepotrzebuje zaprzeczenia. Z zabranych papierów wykazać się miały dowody związków z Hamburgiem, Monachium, Berlinem, Pesztem i Wiedniem. Czas przekona, ile w tém wszystkiem jest prawdy a ile zwykłych gazeciarskich nowinek; to tylko pewna iż spis 47 uwięzionych ogłoszony w *Debatach* zawiera imiona 28 Francuzów, 16 Niemców, 1 Czecha, 1 Irlandczyka i 1 Szwajcara. Polaka niema żadnego. Zwracamy na tę okoliczność uwagę pewnych dzienników, którym ich zasada niedozwala dotąd odróżniać imienia Polaka od konspiratora.

Liczba rad departamentowych, które objawiły życzenie za rewizyą wynosi 75; pięć rad żąda prorogacyi, jedna przywrócenia na tron Henryka V. Nieznajomemi są dotąd obrady 5 rad.

— Ministeryum belgijskie rozwiązało Senat, zachowując Izbę niższą.

Czytamy w *Gaz. Wiedeńskiéj:* Połączona z Instytutem technicznym w Krakowie akademia malarska, która w ostatnim pożarze straciła znaczniejszą część wzorów swoich i przez to w udzielaniu nauki wielkie znalazła przeszkody, otrzyma za pośrednictwem wys. Ministerium oświecenia znaczną liczbę posągów i popiersi z zapasu odlewów gipsowych będących własnością wiedeńskiéj akademii sztuk pięknych.

Wiedeń 5 września. Czytamy w *Koresp. lit.* następujące wiadomości: Dowiadujemy się z dobrego źródła, że NPan wydał własnoręczne pismo do ks. ministra Schwarzenberga, w którem poleca zaprowadzenie systemu jak największéj oszczędności w gałęziach administracyi wszystkich ministerstw.

— Wydawany przez opata del Prato *Giornale del Trientino*, dziennik systematycznie opozycyjny i rządowi nieprzyjazny przestanie wychodzić z końcem września r. b. a dla zaspokojenia swoich prenumeratorów ograniczy się po ten czas na udzielaniu wiadomości politycznych.

— Pruski minister-prezydent baron Manteuffel przybył tu wczoraj po południu o 4éj godzinie, a dziś rano o 6éj odjechał do Berlina.

— Czytamy w *Kor. litogr.* Nie raz zdarzały się przypadki, że osoby obowiązane do służenia wojskowo, mianowicie zaś należący do pierwszych klas wieku, usiłują się od tego uwolnić przez pozorne zakupna lub ustąpienia gospodarstw niekoniecznie dających się uznać za potrzebne. Dla przeszkodzenia temu nadużyciu w interesie dobra publicznego, wyszło stosowne rozporządzenie z zapobiegającemi na takie przypadki przepisami.

— Obfite w różnych krajach Austryi odkrywane kopalnie i liczne pasma gór nietknięte dotąd świdrem górnika, zwróciły uwagę rządu na tę gałąź bogactwa: i w krótkim czasie spodziewać się należy znacznych reform w górnictwie i czynionych po różnych stronach poszukiwań, od czego i nasze Karpaty nie będą wolnemi.

— Celem obsadzenia niepłatnych posad auskultantów przy sądach, rozpisane będą wkrótce konkursa po wszystkich krajach koronnych. Ubiegający się muszą wykazać się z posiadanych kwalifikacyj tudzież sposobu utrzymania się aż do chwili otrzymania płacy; za wstąpieniem zaś swojem złożyć muszą przysięgę sędziowską i urzędową, a czas ich służby liczy się od téj chwili jak urzędników płatnych.

— Listy handlowe z Rosyi przybyłe potwierdzają wiadomość o przedłużeniu traktatu żeglugi na Dunaju między rządami austryackim i rosyjskim, kończącego się w tym miesiącu. Traktat zaś solny między temi dwoma państwami istniejący a upływający z końcem r. b. jest jeszcze przedmiotem układów.

— W Belgradzie zamierzono założyć towarzystwo żeglugi parowéj na Dunaju za pomocą puszczenia w obieg akcyj.

— Z dniem jutrzejszym wchodzą w życie przepisy układu pocztowego zawartego między Austryą a Wirtembergiem wedle zasad austryacko-niemieckiego związku pocztowego.

— Próby jazdy na kolei Semmeringskiéj wkrótce ukończone zostaną; i zważając na dotychczasowe popisy różnych lokomotyw, przypuścić można, że lokomotywa „Bawarya“ wyrobu monachskiego, otrzyma pierwszeństwo.

— Ministeryum oświecenia poleciło galicyjskiemu prezydium złożenie projektu, w jaki sposób da się zapobiedz brakowi szkół żydowskich po gminach. Zapewne w dalszym toku organizacyi szkół, przyjdzie mowa i o szkołach chrześciańskich po wsiach.

— Z Ischl donoszą, iż król Bawarski przybył tam 2go i zabawi trzy dni.

— Handlowa Izba wiedeńska złożyła ministeryum handlu roczne sprawozdanie; w niém objawia życzenie zaprowadzenia nowéj taryfy celnéj stopniowo, następnie przedstawia potrzebę regulacyi waluty i w końcu uprasza o dozwolenie i poparcie zakładów licznych, korzystnie wpłynąć mogących na handel i przemysł, mianowicie założenie banków przemysłowych, nową ustawę rzemieślniczą i uregulowanie przesyłki towarów kolejami żelaznemi.

— Piemontskie dzienniki *Gazetta del Popolo*, *Il Progresso*, *La voce del deserto*, *L' Italia libera*, *L' opinione* i *La Maga*, zostały zakazane w całém państwie austryackiém.

— *L' Indépendance* donosi, że Cesarz nie pojedzie do Werony. Wiadomość ta jest bardzo podobną do prawdy, gdyż wiadomości z Włoch w *Gaz. Berneńskiéj* umieszczone donoszą o nagłem i nieprzewidzianem rozejściu się wojsk na dawne kwatery, lubo dziennik ten inną temu nadaje przyczynę, któréj jednakże nie zapewnia, iż nagłe zebranie się i rozejście wojska wymierzone było głównie dla pokazania szybkości ruchów armii, która w każdéj chwili wszędzie stanąć na czasie zdoła.

— Teatr w Weronie pobiera rocznéj dotacyi ze skarbu publicznego 90,000 lirów, które i na lata 1851–1852 potwierdzone były, teatr *Fenice* w Wenecyi otrzymuje wsparcia 30,000 lirów, teatr zaś medyolański 95, 671 złr. m. k.

— *Gazeta wiedeńska* zamieszcza następujący wykaz stanu banku narodowego austryackiego na dniu 2 września 1851 r.

	zł.	kr.	zł.	kr.
Aktywa.				
Moneta konwencyjna i sztaby srebra			43,039,799	$37\frac{1}{4}$
3% bilety kassowe z r. 1849 znajdujące się we wszystkich kassach bankowych	zł. 272,005	kr. —	49,088,305	—
3% bilety skarbu państwa znajdujące się we wszystkich kassach bankowych	48,816,300	—		
Bezprocentowe bilety skarbu państwa znajdujące się we wszystkich kassach bankowych	853,185	—	2,984,191	—
Bilety na dochodach Węgier znajdujące się we wszystkich kassach bankowych	2,131,006	—		
Eskontowane effekta przepadłe między 5 a 92 dniami	31,121,198	9	35,987,578	39
„ „ z pomocniczego wied. komitetu	2,904,852	15		
„ „ kupców berneńskich	813,000	—		
„ „ wielu przedsiębiorstw przemysłowych z bezpieczeństwem pupilarnem	56,000	—		
„ „ w pragskim portfeillu	1,092,528	15		
Zasiłki na złożone krajowe papiery publiczne wypłacalne zwrotnie do 90 dni	12,882,600	—	14,374,600	—
Zasiłki austr. *Llojdowi* i kilku gminom miejskim	1,492,000	—		
Należytości od państwa.				
Dług publiczny za zniesienie waluty papierowéj; a mianowicie z procentem po 4%	35,538,495	$34\frac{1}{4}$	73,178,187	$41\frac{2}{4}$
bez procentu	37,639,692	$7\frac{1}{4}$		
3 procentowe bilety kassy centralnéj eskomptowane na hypotekach nieruchomości	50,000,000	—		
Dług w skutek układu zawartego z wys. administracyą skarbową z d. 6 grudnia 1849 r. zniżony do 2% procentu	96,948,768	28		
Razem	146,948,768	28		
Z tego już umorzono:				
Za pomocą $4\frac{1}{2}$ procentowéj pożyczki skarbowéj . . . . złr. 60,541,930 kr. —				
Przez spłatę zwrotu kosztów wojny sardyńskiéj . . . . „ 24,000,000 „ —				
Przez wypłaty gotowizną uskutecznione na mocy układów z wys. administracyą skarbową „ 20,906,838 „ 28	105,448,768	28		
Pozostaje			41,500,000	—
Pożyczka dla Węgier zaręczona przez państwo			551,940	—
Na wsparcie podupadłego przemysłu bez %, gwarancya państwa			1,800,000	—
Stan funduszu rezerwowego w papierach publicznych			8,116,594	36
Stan funduszu pensyi w papierach publicznych i akcyach bankowych			887,472	1
Wartość budynków bankowych i innych aktywów			3,936,726	$18\frac{1}{4}$
Razem			275 445 394	53
Passywa.				
Banknoty w obiegu			złr. 232,215.028	kr. —
Fundusz rezerwowy			8,116.677	36
Fundusz pensyi			886,778	2
Dywidenda jeszcze nie podniesione, polecenia wypłat nie uiszczone, wreszcie zaspokojenie bieżących rachunków			3,854,311	15
Fundusz bankowy reprezentowany przez 50,621 akcyj wedle pierwotnego ich zakupna po 600 złr. akcya			30,372,600	—
Razem			275,445,394	53

Wiedeń dnia 6 września. Dzisiejsza *Gazeta Wiedeńska* zawiera następujące pismo gabinetowe do ministra prezydenta ks. Feliksa Schwarzenberga:

Kochany książe Schwarzenberg!

Ze względu na ulgę w finansach państwa, spowodowanym się być widzę, zalecić najwyraźniéj mojemu ministerstwu, aby w zarządzie wszystkich powierzonych mu gałęzi służby, miano na uwadze oszczędności funduszów państwa, o ile to się da uskutecznić, i przedstawiono mi takie projekta, któreby upragnione oszczędności sprowadzić mogły. Ten zamiar mój zechcesz udzielić wszystkim członkom mojego ministeryum, aby się go ściśle trzymali.

Ischl 30 sierpnia 1851 r.

Franciszek Józef.

— Dnia 16 b. m. nastąpi 14te wylosowanie seryj zdawkowéj monety papierowéj.

— Feldm. Radecki otrzymał wielki krzyż znaku korony wirtembergskiéj i wielki krzyż orderu zasługi, również wirtembergski.

— *Gazeta z Linzu* donosi z Ischl 2 września. Od soboty pada tu deszcz nieustannie a niepogoda wstrzymała wszystkie ułożone wycieczki okoliczne Monarchów. W. książę Hessendarmstacki przybył tu również dla odwiedzenia króla pruskiego.

— W Poniedziałek 8go przybędą z Linzu do Wiednia statkiem parowym: arcyksiężna Zofia i królowa pruska. Wiadomość o zamierzonym przyjeździe do Wiednia króla pruskiego niepotwierdza się, wyjechał on 4 b. m. z Linz, a nazajutrz był w Nowym-Bolesławiu.

— *Gaz. Powsz.* donosi że feldm. Radecki odstąpił od ściągnięcia kontrybucyi wojennéj nałożonéj na miasto Bergamo w marcu 1849 r. w ilości 3 milionów lirów.

— Komissarz rządowy komitatu wyższéj Neutry rozesłał do podwładnych sobie urzędów okólnik, w którym mówi aby „wszelkiemi możliwemi środkami wstrzymywać lud od zbytecznego użycia wódki, gdyż to jest powodem powolnego rozwijania się Słowackiego ducha narodowego“. Podobne okólniki w Trenczyńskim i Arwajskim komitacie również były rozsyłane i wpływ ich miał być pomyślny.

— *Kor. lit.* pisze. Dzisiejsza giełda przedstawiała obraz zadawalniający. Londyn cofnął się na 11,47; srebro na $19\frac{3}{4}$. Powszechnie przypisują tę zmianę bliskiemu ogłoszeniu pożyczki. Takowa, jak z pewnego wiemy źródła, wynosi 85 mil. złr., z czego $\frac{2}{3}$ pójdzie na poprawę waluty i ściągnięcie papierowéj monety państwa. Pożyczka nastąpi na drodze subskrypcyi. Zarazem zawieszona będzie zamiana kuponów na tak zwane metaliki srebrne; takowa może trwać tylko jeszcze do 20 września.

— *Poseł Siedmiogrodzki* donosi, że do Siedmiogrodu nadesłane zostały na ręce wielu Rumunów proklamacye i pisma Mazziniego.

— W Kołozwarze spadł grad 29 sierpnia wielkości jaj gołębich, który zniszczył zbiory i owoce.

— *Gaz. Gradecka* donosi z wieści, że b. deputowany z Granu Janusz Besze, który odczytał w Granie na zgromadzeniu komitatowem akt niepodległości Węgier, a obecnie w peszteńskiém więzieniu „*Neugebäude*“ siedzi, skazany został na śmierć.

NIEMCY.

Gaz. Vossa umieściła korrespondencyą z Górnego Szlązka pruskiego, z końca sierpnia, którą pominęliśmy przypadkowo w swoim czasie, a znalazłszy ją w czeskim *Wiedeńskim dzienniku* podajemy jak następuje: Lud garnie się tysiącami z dalekich okolic na missye jezuickie, chciwy posłyszeć słowa bożego po polsku. Kardynał ks. biskup wrocławski Diepenbrok ma pieczę i staranie około mieszkańców polskich swojéj dyecezyi pomnażając duchownych i nauczycieli polskich w polskich osadach. W tym celu zaprowadził po seminariach jezyk polski zupełnie dotąd zaniedbany. Tak nigdy przedtem nie obchodzono w wrocławskiéj dyecezyi świąt patronów polskich, teraz zaś nakazał kardynał poumieszczać je w kalendarzach kościelnych. S. Bronisławę ogłosił za patronkę Szlązka i polecił obchodzić na jéj cześć dzień 7 wrze. jak najuroczyściéj, co niezmiernie lud ucieszyło i ożywiło nadzieję.

FRANCYA.

Paryż 2 września. *Journal des Débats* przerywa nakoniec milczenie o kandydaturze księcia Joinville, a choć jéj jeszcze nie popiera lecz odpierając zarzuty *Constitutionnela*, dość mocno powstaje przeciwko kandydaturze Bonapartego. „Nic dzisiaj nie powiemy o kandydaturze ks. Joinville, słyszemy wrzawę, która teraz bardziéj niż kiedykolkiek daje się słyszeć na około tego szanownego imienia. Wiemy, jakie są namiętności, jakie zamiary, natchnienia złe i dobre, patryotyczne i osobiste, które poczęły myśl téj kandydatury; wiemy jakie dawniéj i obecnie czyniono zabiegi, aby ją wywołac; wiemy i o tem, że dotąd żadnéj nie wzięto decyzyi i w téj umiejętnéj zwłoce widzimy tę samą roztropność co Francyą przez lat 18 rządziła. Być może, że kandydatura ks. Joinville w tym wieku niespodzianym, jest jednym z wyroków Opatrzności i środkiem ostatecznym, którego użyje dla uratowania kraju. Być może, że ona jest jedyną deską zbawienia wśród wielkich kłopotów i niebezpieczeństw, wśród zamięszania stronnictw i wśród szaleństwa politycznego. To wszystko być może! Po czterech latach upokorzeń, bylibyśmy jeszcze zanadto dumnemi, gdybyśmy odrzucali jedną z poważnych nadziei, którą nam los gotuje. Byłoby za wiele fałszu w téj cnocie, gdybyśmy niezłomnością zasady na krzyk potrzeby odpowiadali, gdybyśmy naprzeciw zbawieniu narodu stawiali mniemaną godność. W obec życzenia narodu objawionego szczerze, w obec wielkiego niebezpieczeństwa publicznego, nie mógłby się wachać książe Joinville. I nie wachałby się jesteśmy pewni! Ale to wszystko jest przyszłością nie pewnością. Mówmy raczéj o dzisiaj.

Kandydatura ks. Joinville jest przyszłością, przyszłością problematyczną; dzisiaj oszczerstwo czepia się jego imienia; jeden dziennik śmie pisać, że ta nadzieja kilku ludzi politycznych, widzących w niéj interes publiczny, przyjęta przez księcia z umiarkowaniem, którego wymaga jego stanowisko, jest w rzeczy-saméj użytym przezeń środkiem dla rozerwania stronnictwa porządku i rozważonym zabiegiem zakłopocenia państwa. Ten dziennik śmie powiedzieć, że książę woli ogień wrzucić do składu prochu, niżli zostawić innym zaszczyt ocalenia okrętu. Takie to potwarze i w ten sposób napisane, mają się ściągać do ks. Joinville do owego syna króla Ludwika Filipa, który tak wysoko i tak potężnie we wszystkich trudnych okolicznościach utrzymywał sztandar Francyi, do niego, który przywożąc zwłoki Napoleona odpowiedział, iż raczéj wysadzi w powietrze okręt cały z kosztownym skarbem, który mu powierzono, niżli splami honor francuski. I to właśnie pisarze poświęceni Elizeum co mają tak mało pamięci i sprawiedliwości.

W r. 1848, kiedy wiadomość o przygodzie, która zwaliła tron jego ojca, doszła go do Afryki, miał sposobność zamięszania kraju. Mógł był wrócić do Francyi i rozpocząć wojnę domową. Któż powie, iżby młody zwycięzca zpod Mogador i Saint-Jean d'Ulloa pojawiając się wśród floty Tulońskiej z kilkoma batalionami żołnierzy, nieznalazł był stronników. Czyż mu brakowało na odwadze? czy na popularności? czy na sprawiedliwości? Czemuż więc ks. Joinville zamiast wylądować we Francyi z stoicką rezygnacyą, popłynął na ziemię wygnania? Oto dla tego, że przy jego patryotyzmie zamilkła młodość i odwaga, że wśród zamięszania wywołanego rozruchem paryzkim, kiedy minister rządu, mniejsza o to jakiego, w imieniu ojczyzny błagał go o spokój, niechciał być jedną więcéj przyczyną nieporządku. Czyż ci, co w innych razach w czasie pokoju, niewiemy w imię jakiego legitymizmu cesarskiego rozpoczynali wojnę domową, byli lepszymi patryotami od ks. Joinville — to pytanie ośmielamy się zadać *Constitutionnelowi*. Lecz przypuśćmy, co jeszcze niejest dowiedzione, że kandydatura ks. Joinville została przezeń przyznaną i popartą silnie przez stronnictwo porządku. Czemżeby, zapytujemy, kandydatura ta więcéj niepokoiła, niżli kandydatura Cavaignaca, Changarniera lub Carnota. Albo trzeba oświadczyć, że tylko jedna kandydatura jest dozwolona (i to właśnie ta, któréj konstytucya zakazuje), albo też trzeba się zgodzić, że obok téj kandydatury uprzywilejowanéj, wolno być i komu innemu kandydatem, choćby niebył anarchistą lub zbrodniarzem. A gdybyśmy powiedzieli, że kandydatura, która niepokoi kraj, rozrywa stronnictwo porządku, utrzymuje kraj w zagadce niepewności, gdybyśmy powiedzieli, że nią ta właśnie jest kandydatura, którą popiera *Constitutionnel*. Niemówimy tego, przez uszanowanie dla wyborów powszechnych, którym kiedyś może oddamy pierwszeństwo nad konstytucyą, lecz nim taki dzień nadejdzie, czy konstytucya nie powinna być szanowana? Uchwalono ją przeciw nam. Nie my dajemy przykład nieposłuszeństwa, a ci którzy popierają kandydaturę zakazaną przez prawo, ci którzy do naszych kłopotów i niebezpieczeństw, dorzucają tę nową trudność, ci którzy codziennie do téj twardéj próby pociągają wszechwładztwo narodowe, czyli ci, pytamy mają prawo krzywdzić dostojnych wygnańców, którzy czekają, o nic nieprosząc i niegwałcąc żadnego prawa, wyroku narodowego!“

— Drugi dość ważny artykuł, jaki w dzisiejszych dziennikach znajdujemy, jest w *Messager de l'Assemblée*. Po dziś dzień był ten dziennik jednym z najgorętszych obrońców prawa z dnia 31 maja. Obecnie zaś oświadcza, że stronnictwo konserwatywne niepowinno brać inicyatywy w zniesieniu tego prawa, niepowinnoby nawzajem sprzeciwiać się, gdyby gabinet odwołania go zażądał. Jestto zmiana opinii dość ważna, tém więcéj, że *Messagér de l'Assemblée* podziela zwylke opinie dziennika *l'Ordre*; jeźli więc i te dwa dzienniki przejdą do

szeregu nieprzyjaciół prawa z dnia 31 maja, niebędzie ono miało innych obrońców, jak *Debaty, Union* i dziennik bardzo małego znaczenia *La Patrie.*

— D. 3 września. W téj chwili trzy kwestye obchodzą najmocniéj publiczność to jest: przegląd konstytucyi, kandydatura prezydenta i prawo z d. 31 maja. Prawo to uważane w swoim czasie, jako stósowne i potrzebne, tym straszniejsze się dziś wydaje, im bardziéj się zbliża epoka wyborów, im mocniéj rośnie niebezpieczeństwo gwałtownego zamięszania, gdyby elektorowie wykreśleni zjawili się przy urnie i zażądali wotum. Z resztą żadnéj partyi z osobna, wyjąwszy orleanistów, prawo to nie sprzyja. Zdaje się więc, że jeśli jaki wypadak nadzwyczajny nie skojarzy na nowo wszystkich żywiołów oporu, ustawa z d. 31 maja będzie niechybnie zmieniona, jeżeli nie zniesiona. Co do kandydatury — przewidzieć było łatwo, że umieszczony wczoraj artykuł *Debatów* wielki gniew wywoła w dziennikach legitymistycznych i elizejskich. *L'Univers* odpowiada gwałtownie nie szczędząc cierpkich wyrzutów domowi Orleańskiemu, w którym przechowują się tradycye liberalne i znienawidzone przezeń zasady rządu reprezentacyjnego; upomina zaś w końcu legitymistów, iż sami dając przykład niestatku i zrywając z Ludwikiem Napoleonem, z którym trzymać powinni, wywołują te niepokoje. Liczba rad departamentowych, które dotąd oświadczyły się za rewizyą wynosi już 60; cztery za przedłużeniem władzy i cztery przeciw rewizyi.

— Znajdujemy w korrespondencyi ministeryalnéj szczegóły o spisku, który jakoby miano odkryć w Paryżu. „Dzięki nieustannéj czujności prefekta policyi i czynności jego administracyi, wiedziano od niejakiego czasu, że komitet główny europejski Mazziniego, znosił się za pośrednictwem komitetu organizującego niemieckiego z Londynu, z innym komitetem niemieckim w Paryżu. Niejaki Meyer, członek komitetu londyńskiego-niemieckiego, przywiózł komitetowi paryzkiemu rozkazy i instrukcye, wychodzące z naczelnych rewolucyjnych władz londyńskich. Z drugiéj strony, niejakiś Maillard, adwokat, dawny sekretarz Ledru-Rollina, podjął się na jego korzyść uorganizować w Paryżu stowarzyszenie powstańcze, gotowe do podniesienia broni na znak komitetu londyńskiego. Wkrótce z pomocą czynnéj propagandy Maillard zawiązał stowarzyszenie, które znosiło się z departamentami i odbierało instrukcye od Ledru-Rollina. Za powrotem Maillarda z Londynu, prefekt policyi ostrzegł sprawiedliwość, że czas położyć koniec tém knowaniom, i że wydał zlecenia aresztowania. Współcześnie rozkazano odbyć rewizye w biórze *Voix du Proscrit* i aresztowano 47 osób, chociaż, jak zaręczają, nie wszystkie mandaty uwięzienia zostały wykonane. Redaktor dziennika *Voix du Proscrit* został również aresztowany, jako obwiniony o spisek przeciw bezpieczeństwu państwa; wszystkie papiery jego i rejestra zabrano, wzięto również dzisiejszy numer jego pisma.

Paryż 4 września. Dzisiejsze dzienniki przepełnione są wiadomościami o odkrytym spisku. Trudno zaręczać za wszystkie szczegóły, które z nich podajemy, bo wśród braku politycznego zajęcia, imaginacya nowiniarzy z drobnych rzeczy łatwo robi wielkie, wszakże zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż władze francuskie czy to przez własną czujność, czy też ostrzeżone przez policyą pruską, a nawet, jak mówiono, w komisyi odroczenia przez policyą angielską wpadły na ślad komitetu rewolucyjnego niemieckiego, którego naczelnik Meyer służył za pośrednika między nim a komitetem londyńskim Mazziniego. Powiadają, że Meyer wybierał się z proklamacyami do Niemiec i na wyjezdnym został przyaresztowany. Powiadają także, że komitet londyński Mazziniego dzieli sie na cztery podkomitety, tojest: niemiecki, francuski, włoski i polski, że komitet niemiecki rezydujący w Paryżu, a działający według rozkazów Ruggego, był w połączeniu z celniejszemi 40 miastami Francyi i Niemiec, a mianowicie co do zagranicy: z Wiedniem, Berlinem, Hamburgiem, Pesztem, Monachium i Bruksellą, że z papierów tamże odkrytych dostatecznie wykazały się te związki, w skutek których, jak piszą korespondenci *Indépendance* (mający podobno stosunki z policyą paryzką) w rozlicznych miastach europejskich współcześnie nastąpiły aresztowania. Komitet naczelny niemiecki zasiadający w Paryżu, miał się dzielić na wielką ilość sekcyj obradujących po kawiarniach i szynkach, z których do téj chwili już 12 przetrząśnięto. Powiadają także, że wiele imion poważnych krajowych i zagranicznych, zostało skompromitowanych, że między nimi znajdują się reprezentanci Izby, a rozkiełznana imaginacya nowiniarzy cytuje między tymi takie nazwiska, jak jenerała Lamoricière, Cavaignaca itd. Dzienniki zaś elizejskie, które w każdym przeciwniku kandydatury Bonapartego widzą wroga społeczeństwa, dodają, że kandydatura Joinvilla ściśle z temi spiskami zdaje się być połączona. Jak dalece taka wieść zasługuje na wiarę, mówić niepotrzebuję, ale to pewna, że w dniu wczorajszym aresztowano 47 osób, między którymi znajdujemy 28 Francuzów, 17 Niemców, z tych jeden Austryak, dwóch Bawarczyków, 4ch Prusaków, jeden Hes, jeden Hanowerczyk, a nadto jeden Czech, jeden Irlandczyk i jeden Szwajcar, polskiego imiona w tym spi ie nieznaleźliśmy żadnego. Dzisiejszéj nocy policya przytrzymała 125 osób, a liczbę tę niektórzy podnoszą do 200. Sześćdziesięciu policyantów obstąpiło kawiarnią *de la Haute Saône* i aresztowano w niéj 12 indywiduów; inne odziały policyjne udały się na przedmieście Saint-Germain, przedmiescie *Poissoniere*, ulicę Moulins, Coquilère, Grènelle-Saint-Honoré itd. Powiadają, że przez następne dnie aresztowania trwać będą, chociaż są ślady, że wielu ludzi już umknęło, jeden żołnierz wczoraj się zastrzelił, a dwóch zdezerterowało.

W skutku tych aresztowań zebrała się dziś rano komissya odroczenia, któréj przewodniczył p. Lacrosse. Prezes zdał sprawę z odkrycia podkomitetów demokratycznych połączonych z Londyńskim a przeznaczonych głównie do rozszérzania doktryn rewolucyjnych poza Renem. Doniósł, że ważne papiery schwytano i że jeden z naczelników jadący do Niemiec z proklamacyami został uwięziony. Z resztą rząd przedsięwziął środki do utrzymania spokojności publicznéj i za nią odpowiada. Są ślady związków i porozumień z departamentami, ale mało ważne. Wyłożył prezes następnie stan rozmaitych gałęzi przemysłu, doniósł, że w skutek wystawy londyńskiéj ożywiły się niezmiernie zakłady chemistów i złotników. Co do stanu żniw uwiadomił, iż urodzaje w tym roku zdają się być średnie. — Po ukończonym zdaniu sprawy jeden z członków komissyi powstał przeciw pobłażaniu, jakie Anglia ukazuje dla wychodźców konspirujących przeciw wszystkim rządom Europy. Szanowny członek zapytał, czyli rząd francuski zażąda z tego powodu zdania sprawy od ministrów królowéj Wiktoryi. Prezes aczkolwiek podzielał opinią mowcy, nie mógł nic donieść co do stanowiska rządu w téj kwestyi internacyonalnéj. Inny członek zwrócił uwagę, że rząd angielski nie może być powolném życzeniu rządów kontynentalnych, bo mu tego zabrania uświęcona prawami wolność opinii i stowarzyszeń. Inny członek mniemał, że dyskussye nad polityką ogólną przekracza mandat komissyi odroczenia, opłakując więc ten brak solidarności między rządami przeciw wspólnym ich nieprzyjaciołom radził zamknąć dyskussyą. Wszakże jeden członek przypuszczał, że doniesienia o komitetach rewolucyjnych paryskich mogą pochodzić od rządu angielskiego, co by dowodziło, iż i on czuwa nad temi zamachami. Komissya odroczyła się do 18 września.

Liczba rad departamentowych żądających rewizyi doszła już 75, na 80, które się zajmowały tym przedmiotem. Wiadomo, że wszystkich rad departamentowych we Francyi jest 86. Z 15tu nowych jedna tylko oświadcza się w duchu Bonapartystowskim i żąda formalnie przedłużenia władzy Ludwika Napoleona, inna zaś domaga się otwarcie przywrócenia Henryka V na tron francuski. W ogólności życzenia rad departamentowych domagających się rewizyi légalnéj, o któréj wszyscy mówią, że jest niepodebną, sprawiają w Paryżu bardzo małe wrażenie.

— Dokonane w ciągu dwóch nocy aresztowania dają pochop dwom organom elizejskim do podwojenia gwałtowności w artykułach przeciw kandydaturze księcia Joinville wymierzonych. *Constitutionnel* ogłasza artykuł pana Cassagnaca, w którym tak zręcznie i z taką siłą broni Bonapartego jak niegdyś w dzienniku *l'Epoque* go potępiał, broniąc dynastyi orleańskiéj.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 8 września. W sobotę, tojest dnia 6 b. m. rozpoczął się w dyecezyi naszéj Jubileusz tojest odpust zupełny, powszechny na całe chrześciaństwo ogłoszony. Stósownie do listu J. Świątobliwości papieża Piusa IX Jubileusz, czas ten przebaczenia, pokuty i łaski trwać będzie w dyecezyi Krakowskiéj przez dni 30, skończy się zatem na dniu 5go października. Początek ogłosiły w sobotę dzwony, a otworzyło solenne nabożeństwo w kościele katedralnym na Wawelu. Wczoraj i dzisiaj nabożeństwo misyjne w kościele Archiprezbyteryalnym Panny Maryi tłumnie zgromadza wiernych.

— Komitet Pogorzeli ogłosił następujące uwiadomienie: Każdego dnia, z dniem dzisiejszym począwszy, w godzinach od 9téj do 12téj zrana, po południu zaś od 2giéj do 5téj wystawioną jest w Pałacu Potockich w Rynku Głównym pod L. 340, w lokalu dolnym na prawo od wejścia, na widok publiczny grupa *Antygony i Edypa* (w marmurze Carrara wykuta) dzieło sztuki rzeźbiarskiéj, pomysłu pana Oskara Sosnowskiego w Rzymie wykonane i przez tegoż w darze, pogorzelcom miasta Krakowa ofiarowane.

Komitet Pogorzeli, zanim do spieniężenia daru tego przystąpi, postanowił go wprzódy wystawić na widok publiczny, za opłatą na korzyść funduszu Pogorzelców; i dopełniając tego postanowienia, niniejszém wystawę *Antygony i Edypa* na korzyść funduszu Pogorzelców ogłasza.

Bilet wejścia kosztuje złp. 1 czyli kr. 15 w m. k.— Hojniejsze dary z wdzięcznością przyjęte i pokwitowane zostaną.

Biletów wejścia dostać można w handlu Kirchmayera i Syna w Rynku Głównym pod L. $49\frac{5}{6}$.

Kraków dnia 9 września 1851 r.

— W *Gwiazdce Cieszyńskiéj* z dnia 6go b. m. czytamy: Podczas tego lata zdarzyło się kilkadziesiąt przypadków cholery w Cieszynie i okolicy jego. Ziemniaczana choroba i tego roku się u nas rozszerzyła. Te dwa zjawiska i ciągle trwające deszcze są głównemi plagami tegorocznemi.

W tymże samym numerze *Gwiazdka* podaje dwie bajki: *Stary Kalendarz i Nowy* i *Człowiek i zdrowie* z podpisem *Krasicki.* Pozwolimy sobie zwrócić uwagę *Gwiazdki*, że druga, tojest *Człowiek i zdrowie*, jest w saméj rzeczy bajką Krasickiego, lecz pierwsza *Stary Kalendarz i Nowy* drukowana po raz pierwszy w N. 164 *Czasu*, jest pióra zasłużonego wielce w literaturze naszéj autora i znanego bajkopisarza, ale nie Krasickiego.

— Komisya złożona z duńskich, norwegskich i angielskich mineralogów ruszyła 19 sierpnia z Kopenhagi w towarzystwie 60 górników na okręcie trzymasztowym do Grenlandyi dla geologicznych badań tamże, gdyż góry kraju tego będąc téj saméj formacyi co Uralskie zapowiadają bogate kopalnie drogich kruszczów.

— *Dziennik urzędowy królestwa Obojga Sycylii* obszerny podaje opis okropnych zniszczeń zaszłych w Neapolitańskiem w skutku trzęsienia ziemi, z dnia 14 sierpnia: Wstrząśnienie uczuto w znacznéj przestrzeni w większéj części okręgów: *Terra di Lavoro, Principato Citeriore, Pr. Ulteriore,* w prowincyach Bari, Basilicata itd. Prawie wszystkie miasta i wsi tych okolic mniéj-więcéj zniszczone zostały; przytaczamy tu te tylko, które najmocniéj nieszczęściem dotknięte zostały. W Monteverde zagrzebaną została pod gruzami kobieta z dziecięciem u piersi, w chwili gdy uciekała z walącego się domu. W Canosa zapadło się 376 domów i prawie wszystkie budowle publiczne, między temi dwa wielkie kościoły. W obwodzie Vulture, gdzie trzęsienie częściéj się powtórzyło i dało się naprzód uczuć w wertykalnych uderzeniach, następnie zaś w kołyszących ruchach, zapadła się niezliczona liczba budynków, a pod niemi zagrzebanych zostało mnóstwo ofiar, których liczba nie da się dotąd wynaleść. Tak zawaliła się tam połowa miasta Venosa; w Rapolla zapadł się kościół i wiele domów; w zniszczoném zupełnie Rionero odkopano 3go dnia po trzęsieniu 52 trupów, liczba rannych wynosi przeszło sto osób, a dziwnym wypadkiem staruszka jedna wydobyta została z pod gruzów zdrowo i cało. Melfi leży zupełnie w ruinach, a z pośród 10,000 mieszkańców, znaleziono 700 zabitych i 200 rannych. Ze zwalisk wydobywają się zaraźliwe wyziewy, gdyż po wielu miejscach ciała zabitych jeszcze nie wydobyte psują się i zatruwają powietrze. Kapral jeden uratował pewną dziewczynę w chwili walenia się belek i kamieni z zapadającego się domu. Obszerna wieś Barile pośród bogatéj roślinności na małém leżąca wzgórzu przedstawia obraz zwalisk itd.

Rząd przedsięwziął natychmiast środki zaradcze dalszym klęskom i zajął się wsparciem bez przytułku zostałych rodzin. Król ofiarował 4,000, królowa 1,000 dukatów. Ze skarbu publicznego przeznaczono w tym samym celu 12,000 dukatów, a prywatne dary obficie już napływają, by choć w części ocalić pozostałych od zupełnéj nędzy i głodu.

— Dziennik *Karintia* umieszcza odezwę i statut stowarzyszenia założonego pod nazwą: „Związek Ś. Hermagorasa,“ którego celem wydawanie i rozszerzanie popularnych dzieł między Słoweńcami. Z rzędu tego wyłączone zostały wszelkie pisma treści politycznéj.

— Baron Lewartowski c. k. major napisał dzieło niemieckie, które wkrótce wyjdzie pod napisem: „Zarysy z wyprawy słowackich ochotników w latach 1818 i 1849.“

— W Como było trzęsienie ziemi 24 sierpnia, w skutku czego wiele budynków nadwerężonych zostało.

— W Peszcie przytrzymano fałszerzy monety papierowéj zdawkowéj na dniu 29 sierpnia. Byli to drukarze i litografy.

— W Hiszpanii taka panuje posucha, mianowicie na południu, że zbiory zboża, wina i oliwy zupełnie przepadły i ceny już dziś są wyższe niż podwójne względem cen najwyższych w roku.

Przyjechali do Krakowa od dnia 5 do 6 września: Troschmann Karol z Węgier. Janowski Ludwik z Michalczowa. Szlachtowski Feliks. Szipilow Anna ces. ros. putk. ze Lwowa. Jabłonowski Stanisław książę z Kobylanki. Jędrzejowicz Helena z Hyżna. Jędrzejowicz Aleksander z Dylągów. Philibert Ameden ze Lwowa. Waligórski Andrzéj ksiądz proboszcz z Niklasdorf. Weiss Robert, Snarski Karol ksiądz z Prus. Ponińska Klotylda hrabina z Częstochowy. Balko Antoni adwokat, Rosner Jan z Tarnowa. Krasnopolska Teresa z Stanisławowa. Pisarzewski Teodor z Jaszczurowa. Kołakowski Jan z Polski.

Wyjechali: Bobrowski Zelisław do Brzączowic. Behrens, Broszmann, Onyszkiewicz, Podlewski do Lwowa. Fierich doktor do Bochni.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 6 września.* Metaliki 5-proc. 96.— Metaliki $4\frac{1}{2}$-procent. $83\frac{3}{8}$.— Metaliki 4-proc. $74\frac{3}{4}$.— 4-proc. z 1850 r. $90\frac{1}{2}$.— $2\frac{1}{2}$-proc. 58. — 1-proc. $19\frac{1}{2}$.— Metaliki z ciągn. z 1839 r. za $308\frac{1}{8}$. 300.— Augsburg $120\frac{5}{8}$. — Londyn 11 47 kr.— Paryż 142. — Akcye Bankowe $1237\frac{1}{2}$. Akcye kolei żel. półn. Ferdin. 1515.

Kurs krakowski z dnia 9 września. Banknoty $93\frac{1}{2}$ — Pruski kurant $106\frac{1}{2}$.— Imperyały ros. 34 gr. 24. Ruble srebrne $100\frac{3}{4}$— Dukaty 20 złp. 3 — Listy zastawne Król. Pols. z kupon. $101\frac{2}{3}$. — Listy zastaw. galic. z kup. dają — żądają 86.— Cwanc. stare $106\frac{3}{4}$ nowe $107\frac{1}{6}$.

Kurs lwowski z d. 6 września. Dukat holen. 5 złr. 29 kr. — Dukat ces. 5 złr. 34 kr.. — Półimperyał rosyjski 9 złr. 35 kr.— Rubel rosyjski 1 złr. $51\frac{1}{2}$ kr.— Talar pruski 1 złr. 44 kr. — Polski kurant i pięciozłot. 1 złr. 22 kr.— Galic. listy zastawne za 100 złr. 85 złr. 40 kr.

Kurs wiedeński z dnia 6go września.— Metaliki $96\frac{3}{4}$.— Nowa pożyczka $84\frac{3}{8}$. — Akcye Banku wiedens. 1234. — Akcye Kolei żelazn. $151\frac{1}{4}$.— Agio od złota $21\frac{1}{4}$. od srebra $19\frac{3}{4}$.

Kurs wrocławski z dnia 6 września. Banknoty austryackie $81\frac{1}{4}$.— Pols. bank. bilety $94\frac{1}{12}$.— Listy zast. Królest. Pols. nowe i dawne $95\frac{1}{4}$. — Akcye kolei żelazn. Krak. - górnoszląs. $83\frac{1}{2}$.

URZĘDOWE.

Nr. 5544. CESARSKO-KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ. [215]
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na zasadzie art. 12 ust. hypot z roku 1844, wzywa mających prawa do spadku po Kazimierzu, Karolu i Maryi Schlenkerach pozostałego, z połowy domu pod L. 84 w gm. VII Piasek położonego, składającego się, aby się z takowemi w terminie miesięcy trzech do Trybunału zgłosili — w przeciwnym bowie razie spadek ten zgłaszającym się pp. Karolowi i Antoninie Schlenkerom przyznanym zostanie.

Kraków dnia 27 sierpnia 1851 r.

Sędzia prezydujący BRZEZIŃSKI.
(1-3) Sekretarz *P. Burzyński.*

Nr. 326. CESARSKO-KRÓLEWSKI SĄD POKOJU [202]
Okręgu III Mogilskiego.

Stósownie do art. 52 o włośc. usamowol. i na zasadzie art. 12 ust. hyp. z r. 1844, wzywa mających prawo do spadku po niegdy Wincentym Nawarze szczególniéj z domu pod L. 39 z zabudowaniem i gruntu pod pozycyą 23 i 41 tabeli w Sadole przyległości do wsi Węgrzce należącéj zamieszczonych, składającego się, aby z prawami swemi do spadku tego w przeciągu miesięcy trzech do c. k. Sądu Pokoju zgłosili się— po upływie bowiem tego czasu, pomieniony spadek zgłaszającym się Janowi i Maryannie Nawarom, jako sukcesorom i nabywcom praw od współsukcesorów całkowicie przyznanym zostanie.

Kraków dnia 1 września 1851 r.

Ks. A. Wolniewicz.
[3] *J. Żuberski* Pisarz.

N. 148. **Z c. k. Dyrekcyi Gimnazyum krakowskiego Ś. ANNY.** [200]

Zawiadamia się niniejszém rodziców, opiekunów i osoby w tém interes mające:

1) Że wpisy uczniów na r. szkol. $18^{51}/_{52}$ rozpoczną się dnia 10 września 1851 i trwać będą przez 11, 12 i 13 września t. r. codziennie zrana od godz. 8 do 11, a po południu od 3 do 6.

2) Kurs nauk rozpocznie się bezzwłocznie, stósownie do rozporządzenia Wys. c. k. Prezydium krajowego z dnia 21 lutego b. r. N. 340 od uroczystości *Veni-Creator* o godz. 8 rano 15 września b. r. po czem uczniom w swych klasach zebranym odczytane zostaną rozporządzenia dotyczące porządku szkolnego i rozkładu przedmiotów na każdą klasę szczegółowo wypadających według porządku w rozkładzie godzinnym wskazanego.

3) Wpis ucznia jedynie w obecności rodziców, opiekunów lub osób do tego upoważnienie mających nastąpić może: przy czém rodzice lub ich zastępcy mają wyraźnie oświadczyć swoje życzenie, na który z przedmiotów dowolnych, jakiemi są: języki rosyjski i francuzki, rysunki i kaligrafia ich dzieci lub pupile mają być zapisani — z tém atoli ograniczeniem, iż na język rosyjski i francuzki tylko uczniów i czterech wyższych klas, na naukę rysunków z każdéj klasy, na kaligrafią uczniowie klasy Iéj obowiązkowo, a z innych wyższych podług woli i wyboru swych rodziców lub ich zastępców na jeden lub dwa przedmioty dowolne mogą być zapisanymi. Uczeń raz zapisany na którykolwiek z przedmiotów dowolnych, obowiązany jest na wybrane przedmioty uczęszczać z tą samą akuratnością i przykładać się do nich z tą samą pilnością, jak do nauk obowiązkowych; w przeciwnym razie utraci prawo do dobrodziejstwa téj instytucyi.

4) Rodzice, którzy niezamieszkują stale w Krakowie, obowiązani są wcześnie obrać mieszkanie i dozór domowy dla synów swoich taki, któryby mógł być w każdym razie dostateczną rękojmią dla miejscowéj władzy szkolnéj, należytego pełnienia obowiązków i zachowania się ucznia tak w szkole, jak i po za szkołą.

5) Uczniowie nowotno do Gimnazyum tutejszego przybywający obowiązani są okazać metrykę urodzin, świadectwo szkolne i świadectwo uwolnienia od opłat szkolnych, jeżeli takowych w poprzednim zakładzie nieopłacali.

6) Uczniowie tutejszego zakładu obowiązani są okazać wydane sobie w przeszłym półroczu szkolném świadectwo, podpisem rodziców, opiekunów lub ich zastępców opatrzone na dowód, iż im też świadectwa były przedstawione; w przeciwnym razie wpis będą mieli utrudniony.

7) Do klasy Iéj przybywający uczeń, powinien mieć skończonych najmniéj lat 9 i być tak usposobionym, jak tego wymaga § 60 Projektu Org. Gimn. (Entwurf der Organ. der Gym. in Öster.) Tym celem uczniowie tacy mają okazać świadectwo z odbytych nauk w szkołach początkowych (Volksschule), i poddać się równie jak i każdy inny nowotno przybywający uczeń (gdyby się tego okazała potrzeba) egzaminowi wstępnemu (Aufnahmsprüfung).

8) Rodzice lub ich zastępcy życzący sobie dzieci swoje edukować prywatnie, obowiązani są zgłosić się osobiście lub piśmiennie do kancelaryi szkolnéj, celem zapisania uczniów takich na listę prywatystów, którzy tak zupełnie, jak publiczni uczniowie gimnazyalni obowiązani są składać examina półroczne i równo z nimi ulegają przepisom karności szkolnéj.

9) Wykaz książek, jakich w któréj klassie i w jakim języku będą uczniowie potrzebowali do wykładu nauk w roku $18^{51}/_{52}$ znajduje się w kancelaryi szkolnéj.

10) Opłaty szkolne są też same, jak były w roku przeszłym.

Kraków dnia 30 sierpnia 1851

W zastępstwie Dyrektora
(3) *Stanisław Pogonowski* Prof.

Do dzisiejszego numeru dołącza się Dodatek urzędowy i Listy prenumeracyjne powrotne.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

DZIEŃ	GODZINA	STAN BAROM. w mierze paryzkiéj sprowadzony do 0° Reaumura.	STOP. CIEPŁA według Reaumura.	PRĘŻNOŚĆ pary wodnéj w powietrzu czyli e.	KIERUNEK wiatru i natężenie.	STAN ATMOSFERY.	ZJAWISKA NAPOWIETRZNE	ZMIANA TEMPER. w ciągu dnia od	do
6	2	27" 5"'. 957	+ 14° 8	4"' 71	zachod. średni	pochmurno	po połud. deszcz	+ 15° 1	+ 10° 7
„	10	„ 6 353	+ 12 0	4 53	płzach. słaby	„			
7	6	„ 6 483	+ 10 4	3 99	zachod. średni	„			
7	2	27" 6"'. 519	+ 22° 8	3"' 48	zpnzac. „	pogoda z chm.		+ 16° 6	+ 8° 7
„	10	„ 6 858	+ 8 7	3 75	zachod. słaby	„			
8	6	„ 7 247	+ 7 6	3 48	płnwsc. „	pochmurno	deszcz		

W DRUKARNI CZASU.

Dodatek do Nr. 206 Dziennika CZAS.

Urzędowe.

Rozporządzenie ministerstwa finansów
z dnia 1 września 1851,
w przedmiocie otworzenia pożyczki dla c. k. finansów austryackich.

Do rzędu środków, które według Najwyższego patentu z dnia 15 maja 1851 r. zaprowadzonemi być mają, w celu uregulowania obiegu pieniężnego, należy także pożyczka rządowa, którą Najj. Pan, J. C. Mość, po wysłuchaniu Rady ministrów i Rady Stanu, Najwyższém postanowieniem z d. 24 czerwca 1851 zaciągnąć rozkazał.

W wykonaniu tegoż Najwyższego postanowienia i stósownie do dalszych rozporządzeń, wydanych Najwyższém postanowieniem z d. 2 sierpnia 1851, podaje się do powszechnéj wiadomości, co następuje:

1) Otwiera się pożyczka rządowa według prawideł, zamieszczonych w załączeniu w drodze dobrowolnego podpisania (subskrypcyi). Wolno jest każdemu subskrybować na takowe.

2) Summa pożyczki, przeznaczona jest do ściągnienia i ufundowania będących w obiegu pieniędzy papierowych rządowych tak z prowizyą, jako téż bez prowizyi, w ten sposób, iż *najmniéj dwie trzecie części* kwoty, która z téj pożyczki wpłynie, czy to w pieniądzach papierowych czy w srebrze, na ten cel obrócona będzie, a kwoty w pieniądzach papierowych rządowych ściągnięte, zniszczone zostaną.

Najdaléj 1 lutego 1852, rozpocznie się zniszczenie odpowiedniéj summy pieniędzy papierowych rządowych, i takowe odbywać się będzie co trzy miesiące aż do końca wpłat.

3) Zapisy długu Stanu, wydane na niniejszą pożyczkę, przynosić będą prowizyę pięć-procentową i podzielone na dwie serye (A. i B.).

4) Od zapisów długu Stanu w Seryi A, wypłacaną będzie prowizya w c. k. kassie długów państwa w Wiedniu, lub w c. k. filialnych kassach kredytowych w kraju.

Prowizya zaś od zapisów długu Stanu Seryi B, wypłacaną będzie w Amsterdamie, w Frankfurcie nad Menem, w Brukseli i w Paryżu, w pieniądzach tamtejszych.

5) Ktokolwiek podpisuje na zapisy długu Stanu w Seryi A, może przy wpłaceniu lub nawet po otrzymaniu rzeczonych zapisów długu Stanu, aż do 1 lipca 1853 *żądać*, ażeby mu po złożeniu gotówką kwoty *dwóch złotych reńskich trzydzieści krajcarów* za każde sto wartości nominalnéj tychże zapisów długu Stanu, wydaną została podwójna kwota w zapisach długu Stanu z prowizyą *dwóch i pół*, płacić się mającą w kassie długów Stanu w Wiedniu, lub w filialnych kasach kredytowych.

6) Subskrypcya rozpocznie się 9 września 1851, a zamkniętą zostanie d. 27 września 1851 o godzinie 8méj w wieczór.

7) Za każde sto zapisów długu Stanu Seryi A, należy zapłacić 95 złr., za każde zaś sto zapisów długu Stanu Seryi B, należy zapłacić 100 złr., walutą bankową austryacką.

8) Z téj ceny upuści się tym, którzy podpiszą do 16 września 1851 do godziny 8méj w wieczór, dwa procenta; tym zaś, którzy podpiszą do 23 września 1851, jeden procent wartości nominalnéj summy subskrybowanéj z tém zaręczeniem, iż podpisane przez nich kwoty całkowicie bez uszczuplenia będą przyjęte.

9) Kto ze złożeniem kaucyi w czasie, do subskrypcyi przeznaczonym, podpisze kwotę nominalną w zapisach długu Stanu, przenoszącą 50 tysięcy złr. mon. konw., lub uzbiera subskrypcyę w summie przenoszącéj powyższą kwotę, otrzyma oprócz upuszczenia wyrażonego w §fie 8. rzeczonéj ceny, jeszcze prowizyę ½ procentu od kwoty, wpłacić się mającéj na zasadzie §fu 7go niniejszego obwieszczenia.

10) Dla tych, którzy sobie życzą kaucyę, wpłatę pożyczki, lub wspomnioną w piątym ustępie niniejszego obwieszczenia nadpłatę złożyć *w monecie brzęczącéj*, przyjętym będzie za miarę kwoty, która, zamiast w austryackiéj monecie bankowéj, w monecie brzęczącéj wpłaconą będzie, kurs *augsburski*, mianowicie co do kwot, złożonych:

w miesiącu	Wrześniu	1851	na	117
„	Październiku		„	116
„	Listopadzie		„	115
„	Grudniu		„	114
„	Styczniu	1852	„	112
„	Lutym		„	112
„	Marcu		„	110
„	Kwietniu		„	110
„	Maju		„	108
„	Czerwcu		„	108
„	Lipcu		„	106
„	Sierpniu		„	106
„	Wrześniu		„	104
„	Październiku		„	102
i w miesiącach następnych.			„	100

Wszelka wpłata, obliczona będzie podług kursu tego miesiąca, *w którym złożoną zostanie*, bądź że złożoną zostanie *przed* terminem płacenia, bądź téż *na* samym terminie.

11) W stósunku do oznaczonego w 10. ustępie niniejszego obwieszczenia kursu wekslowego augsburskiego, obrachowany będzie dla tych, którzy czynić chcą wpłaty *w Amsterdamie, Brukseli, Berlinie, Wrocławiu, Frankfurcie nad Menem* lub *w Paryżu*, w tamtejszych pieniądzach, kurs tychże miast i osobno obwieszczony.

12) Najdaléj w dni 14 po upływie terminu subskrypcyjnego, podaną będzie przez Gazetę Wiedeńską ogólna summa subskrybowana. Jeżeli summa ogólna subskrybowanych 5% zapisów długu Stanu w obudwóch Seryach A i B przenosi summę 85 milionów, wówczas tym, którym nie służy zapewnienie, udzielone w §fie 8mym niniejszego obwieszczenia, kwota subskrybowana stosunkowo zmniejszoną zostanie, jednakowoż zawsze tylko w takiéj liczbie, która przez 100 bez reszty jest podzielną. Razem z ogłoszeniem summy ogólnéj subskrybowanéj, podane zostanie do wiadomości, czy i jakie zmniejszenie kwot subskrybowanych nastąpiło.

13) Subskrypcye i kaucye, równie jak wpłaty pożyczkowe i wspomnione w §fie 5tym nadpłaty, przyjmowane będą na rachunek finansów w Wiedniu w kasie centralnéj banku narodowego austryackiego, w krajach koronnych zaś, we wszystkich kasach głównych i zbiorowych, tudzież w kasach filialnych banku narodowego austryackiego, nakoniec w następujących zagranicznych miejscach handlowych, mianowicie:

w Frankfurcie nad Menem: w domu wekslowym M. A. Rothschild;
w Sztutgardzie: w król. wirtembergskim banku nadwornym;
w Amsterdamie: w domach wekslowych Hope i spółki, i braci Sichel;
w Brukseli: w domu p. L. Richtenberga;
w Antwerpii: w domu p. J. Lambert;
w Paryżu: w domu wekslowym braci Rothschildów;
w Hamburgu: w domu wekslowym Salomona Heine;
w Berlinie: w domu wekslowym S. Bleichröder;
w Wrocławiu: w domu wekslowym E. Haiman.

POSTANOWIENIA
otwierające subskrypcyę na pożyczkę rządową.

§. 1.

Najmniejsza kwota, z którą udział mieć można w niniejszéj pożyczce, ustanowiona jest na 1000 złr. wartości nominalnéj w zapisach długu Stanu. Dwie osoby, lub więcéj, podpisujące spólnie kwotę nie mniejszą jak 1000 złr. wartości nominalnéj, za jednego subskrybenta będą uważane.

§. 2.

Uczestnikom niniejszéj pożyczki, wydane zostaną *pięcio-procentowe* zapisy długu Stanu na 1000, 500 i 100 złr. wystawione na okaziciela, zaopatrzone w kupony i w asygnacyę (talon). Na żądanie, może subskrybent otrzymać zapisy długu państwa, wystawione na pewną osobę i na inne kwoty, jak dopiero co wyrażone, wszelako nie na niższe jak 100 złr., od których prowizye za kwitem pobierać można.

Równie też mogą zapisy długu Stanu, wystawione na okaziciela, zamienione być na inne pewnéj osoby imię i przeciwnie.

§. 3.

Wspomnione w §fie 2gim zapisy długu Stanu, dzielą się na *dwie Serye* (A. i B.): od należących do *Seryi A*, wypłacane będą prowizye w kasie długu Stanu w Wiedniu i w kasach kredytowych filialnych po krajach koronnych; prowizye zaś od zapisów długu Stanu, należących do *Seryi B*, wypłacane będą cwancygierami w srebrze, tak w rzeczonych kasach, jako też *w Amsterdamie, Frankfurcie n.M., w Paryżu i w Brukseli* tamtejszą monetą w tym stosunku, iż za każdy złr. m. k. wypłacać się będzie:

w Amsterdamie 1 fr. 23⅗ cent.;
w Frankfurcie n. M. 1 złr. 12 kr.;
w Paryżu i Brukseli 2 fr. 60 cent.

tamtejszéj waluty, tak, iż pięć złr. wspomnionéj prowizyi, wynoszą w Amsterdamie 6 fr. 18 cent. hol., w Frankfurcie 6 złr. waluty związkowéj, w Paryżu i Brukseli zaś 13 franków.

§. 4.

Subskrybujący na zapisy długu Stanu Seryi B, winni oświadczyć, w których z zagranicznych miast handlowych *Amsterdamu, Frankfurtu n.M., Paryża i Brukseli*, prowizyę wypłaconą mieć pragną, według czego wydane im zostaną zapisy długu Stanu, zaopatrzone w kupony prowizyjne, brzmiące na oznaczone miasto handlowe. Jeżeli subskrybujący przy podpisaniu nie objawił oświadczenia względem miejsca wypłaty prowizyi, może takowe wnieść następnie aż do 31go stycznia 1852. W takim razie zaś, nie może żądać przed upływem 4ch tygodni, licząc od wniesienia powyższego oświadczenia, zapisów długu Stanu w kwocie raty zapłaconéj, wystawionych na żądane miejsce zapłaty, jeżeliby takowych nie było w zapasie.

§. 5.

Na powolne umorzenie wydanych w drodze niniejszéj pożyczki zapisów długu Stanu, składać się będzie corocznie ze strony Skarbu rządowego jako dotacya do powszechnego funduszu umorzenia w ratach miesięcznych, przynajmniéj jeden odsetek całkowitéj summy pożyczki subskrybowanéj i przyjętéj. Rzeczona dotacya funduszu umorzenia wraz z przypadającą prowizyą i prowizyą złożoną, prowadzona będzie w osobnych rachunkach, niemających związku z innemi rachunkami funduszu umorzenia, i obrócona zostanie w stósunku summ, zawartych w Seryach A i B, do ściągnienia wspomnionych efektów kredytowych obudwóch Seryj, stósownie do przepisów, istniejących względem użycia środków pieniężnych funduszu umorzenia.

Tym końcem, obrócona będzie odpowiednia częściowa kwota rzeczonéj dotacyi i przypadających prowizyj, tudzież prowizyj złożonych, na zakupienie zapisów długu Stanu, w szczególności tych, które do Seryi B. należą, na giełdach *w Amsterdamie, w Frankfurcie n. M. i w Paryżu*, a to, jak długo kurs takowych zapisów długu państwa nie przechodzi całkowitéj ich wartości nominalnéj, a gdy ją przekroczył, aż znowu do téjże wartości powróci lub niżéj takowéj stać będzie.

§. 6.

Właściciel zapisu długu Stanu Seryi B, który sobie życzy, ażeby wypłata prowizyi z miejsca, gdzie takowe wedle treści obligacyi wypłacone być winny, na inne z oznaczonych miejsc czterech: *Amsterdamu, Brukseli, Paryża lub Frankfurtu n. Menem* na przyszłość została przeniesioną, oświadczyć ma życzenie to, załączając zarazem swój zapis długu Stanu, albo domowi handlowemu, prowizyę na oném miejscu wypłacającemu, albo bezpośrednio c. k. uniwersalnéj

kasie długów Stanu we Wiedniu albo też filialnéj kasie kredytowéj. Wszakże zaprowadzi się urządzenie, i osobném obwieszczeniem zostanie bliżéj wskazaném, ażeby prowizye od zapisów długów Stanu Seryi B. także we Wiedniu lub w innych miejscach krajowych mogły być podnoszone.

§. 7.

Ktokolwiek pragnie mieć udział w pożyczce, winien podać oświadczenie, sporządzone według niżéj załączonego wzoru I. i wolne od stępla, w kasach lub w domach wekslowych, do przyjmowania takowych upoważnionych, a wraz z oświadczeniem złożyć kaucyę (§§. 8, 9 i 10). Blankiety do oświadczeń subskrypcyjnych można dostać w wspomnionych kasa h i domach wekslowych.

§. 8.

Kaucya wynosić ma dziesięć procentów téj kwoty, która wypłaconą być ma w gotówce na summę subskrybowaną. Jeżeliby kwota, na którą opiewa subskrypcya, ze strony administracyi finansów, z powodu przekroczenia ogólnéj summy pożyczki, niebyła zupełnie przyjętą, będzie na żądanie ta część kaucyi zwrócona, która przenosi dziesięć procentów zmniejszonéj kwoty subskrypcyi.

§. 9.

Kaucya złożona być może albo w *gotówce* albo w *austryackich zapisach długu Stanu* w monecie konwencyjnéj prowizyę przynoszących, które na okaziciela są wystawione, lub też jako kaucya na niniejszą pożyczkę zostały związane (winkulowane).

Kaucya, złożona w *austryackich zapisach długu Stanu* obliczona będzie w walucie bankowéj austryackiéj w summie, równającéj się *ośmnastokrotnéj kwocie prowizyj* od złożonych zapisów długu Stanu. Przyjętym będzie zatém np. zapis długu Stanu na 100 złr. m. k.

po 5 % prowizyj za 90 złr.
„ 4½ „ „ „ 81 „
„ 4 „ „ „ 72 „
„ 2½ „ „ „ 45 „
„ 1 „ „ „ 18 „

Zapisy zaś długu Stanu z pożyczki, zaciągnionéj w roku 1834, przyjmowane będą na kaucyę w kwocie 900 złr.; zapisy długu Stanu z pożyczki, zaciągnionéj w roku 1839 w kwocie 280 złr.

§. 10.

Jeżeli subskrybent złożyć chce kaucyę w austryackich zapisach długu Stanu, winien załączyć spis takowych w odpisie podwójnym według wzoru, niżéj pod II. podanego. Jeden z tych odpisów, zaopatrzony potwierdzeniem odebrania przez kasę lub dom wekslowy, zwrócony zostanie składającemu.

Kaucya, złożona w austryackich zapisach długu Stanu, zamienioną być winna najdaléj do 15go stycznia 1852 na gotówkę, w przeciwnym bowiem razie zarząd Skarbu ma prawo zarządzić sprzedaż efektów, zamiast gotówki złożonych.

§. 11.

Skoro kaucya w gotówce lub w zapisach długu Stanu złożoną zostanie, wydanym będzie na to subskrybentowi certyfikat, który przy spłaceniu raty, zapadłéj na 31go października 1851 roku (§. 15), zamieniony zostanie za rewers pożyczkowy.

§. 12.

Kwota, którą uczestnicy w pożyczce wypłacić winni jako cenę takowéj, oznaczona jest w walucie bankowéj austryackiéj. Wszelako zostawiony im jest wybór, składać pojedyńcze raty albo w pieniądzach papierowych, albo w monecie srebrnéj, według miary dla tejże oznaczonéj; jednakowo nie wolno dzielić rat pojedynczych w ten sposób, żeby jednę część ich płacić w pieniądzach papierowych, drugą zaś w monecie srebrnéj.

§. 13.

Zamiast *austryackiéj waluty bankowéj* przyjmowane będą trzyprocentowe asygnacye kassowe z jakiejkolwiekbądź daty i w jakiejkolwiekbądź kwocie; tudzież wyciągnione i już zapadłe losy pożyczki rządowéj tak z roku 1834 jak z r. 1839 bilety skarbowe uprocentowane i nieuprocentowane, asygnacye na dochody kraju węgierskiego i asygnacye częściowe hipoteczne.

Prowizya, jaka zapadnie aż do dnia spłacenia tak od trzechprocentowych, asygnacyj kasowych, jakoteż od biletów skarbowych uprocentowanych, zwrócona będzie w gotówce, lub wrachowana w ratę wpłaconą. Przeciwnie zaś od asygnacyj częściowych hipotecznych zwróconą być winna ze strony subskrybenta prowizya 5%, policzona od dnia spłacenia aż do dnia, w którym zapadnie asygnacya częściowa hipoteczna.

§. 14.

Zapadłe kupony od austryackich zapisów długu Stanu przyjmowane będą zamiast austryackiéj *waluty bankowéj*, albo zamiast brzęczącéj *monety srebrnéj*, według tego, czyli w téj lub w tamtéj bywają wypłacone.

§. 15.

Raty spłacone być winny na tém miejscu, w którym podane zostało oświadczenie subskrypcyi, w *dziesięciu* równych kwotach częściowych, a to—ponieważ kaucya jednę ratę stanowi — włącznie aż do 31 października } 1851.
1 grudnia }
15 stycznia }
16 lutego }
1 kwietnia }
1 maja } 1852.
15 czerwca }
15 lipca }
1 września }

§. 16.

Jeżeli kaucya złożoną była w *gotówce*, uważana będzie jako *pierwsza* rata, a subskrybent otrzyma przy spłaceniu zapadającéj na dniu 31 października 1851 (drugiéj) raty w zapisach długu Stanu kwotę przypadającą na pierwszą ratę. Kwota w zapisach długu Stanu przypadająca za *drugą* ratę, wydaną zostanie przy spłaceniu *trzeciéj* raty, która znowu dalszą stanowić ma kaucyę. W ten sposób każda póżniéj spłacona rata uważaną być winna jako kaucya, a przy spłaceniu takowéj wydane będą zapisy długu Stanu za ratę bezpośrednio poprzedzającą.

Przy spłaceniu ostatniéj raty wręczone zostaną zapisy długu Stanu, przypadające na tęż i na ratę przedostatnią.

§. 17.

Jeżeli kaucya złożoną została w *zapisach długu Stanu*, wydaną zostanie subskrybentowi za każdą ratę, którą — przed zamienieniem kaucyi na gotówkę (§. 10) — spłaci gotowemi, odpowiednia kwota w zapisach długu Stanu. Po wymienieniu zaś kaucyi, uważaną będzie takowa za ratę w gotówce spłaconą, przypadająca za nią kwota w zapisach długu Stanu wydaną zostanie przy spłaceniu najbliższéj raty, i tak daléj postępować się będzie w sposób, jak w §. 16 wskazano.

§. 18.

Każde pojedyncze spłacenie raty winno obejmować wartość nominalną pożyczki, przez 100 bez reszty podzielną.

Jeżeli kwota, na którą opiewa subskrypcya przyjęta, nie wynosi kwoty, bez reszty przez tysiąc podzielnéj, np. 1100 złr., 1200 złr., 1300 złr. itd., tak, iż kwota przypadająca na *jednę* ratę do spłacenia, nie przedstawia podzielnéj bez reszty przez 100 wartości nominalnéj pożyczki; wówczas należy uiścić spłacenie na tę kwotę, o którą summa subskrybowana przenosi kwotę przez 1000 bez reszty podzielną, w pierwszych terminach spłacenia, w ten sposób, iżby takowe w każdym z tych terminów wynosiło przynajmniéj 100 złr. subskrybowanéj wartości nominalnéj. Tak więc, jeżeli summa subskrybowana np. 2700 złr. wynosi, winny obejmować spłaty za każdy z pierwszych siedmiu terminów trzysta złr., a za każdy z ostatnich trzech terminów po dwieście subskrybowanéj wartości nominalnéj.

§. 19.

Każdy subskrybent może zapłacić albo wszystkie raty, albo kilka rat na raz jeszcze przed terminem zapadłym.

Dozwala się także częściowéj przedpłaty rat, wszelako wartość nominalna zapisów długu Stanu, przypadająca na kwotę przedpłaconą, musi bez reszty przez 100 być podzielną.

§. 20.

Od dnia, w którym uiszczona będzie spłata, policzone będą na rzecz subskrybenta prowizye od zapisów długu Stanu. To się ma także rozumieć o kaucyi, złożonéj pierwotnie w gotowiźnie. Jeżeli zaś kaucya dana była w zapisach długu Stanu, wówczas policzona będzie prowizya dopiero od tego dnia, w którym została w gotowiznę zamienioną.

§. 21.

Kto nie zapłaci jednéj tylko raty w terminach w §. 15 naznaczonych, traci prawo względem każdéj dalszéj jeszcze niezapadłéj raty, a kaucya jego na rzecz skarbu przepada. Lecz też i dla subskrybenta wszelkie już dalsze zobowiązanie ustaje.

WZÓR I. *oświadczenia subskrypcyi.*

Podpisany oświadcza, do rąk kassy . . . . . .
(domu wekslowego N.) w . . . .
iż niniejszém na rozpisaną pożyczkę rządową, mianowicie na:

Zapisy długu Stanu seryi A. kwotę nominalną . . . . złr. (cyfrą i słowami)
„ „ „ „ B. „ „ . . . . „ „

subskrybuje, wszelkim co do tejże pożyczki rządowéj ustanowionym warunkom się poddaje i składa oraz dla zabezpieczenia przyjętych zobowiązań, kaucyę na pożyczkę

Seryi A. w . . . złr. (cyfrą i słowami)
w *gotówce* (w walucie bankowéj lub brzęczącą monetą srebrną)
w *zapisach długu Stanu.*

Seryi B. w . . . złr. (cyfrą i słowami)
w *gotówce* (w walucie bankowéj lub brzęczącą monetą srebrną)
w *zapisach długu Stanu,*

i życzy sobie, by mu prowizya *od zapisów długu Stanu seryi B.* wypłacaną była w zagranicznem mieście handlowém (Amsterdamie, Frankfurcie nad M., w Paryżu lub w Brukseli).

Data i miejsce mieszkania.

Podpis subskrybenta.

WZÓR II. *spisu austryackich zapisów długu Stanu, złożonych na kaucyę.*

Odnośnie do obwieszczenia i do oświadczenia subskrypcyi z dnia . . . . składa podpisany, jako kaucyę na rozpisaną powyższém obwieszczeniem pożyczkę, następujące niżéj wyrażone c. k. austryackie zapisy długu Stanu:

Nr.	Data	Stopa proc.	Brzmiące na	Liczba kupon	Kwoty nominalnéj	Policzone w kwocie	Uwaga.
16,738	1 marca 1831	5%	okaziciela	12	1000 złr.	900 złr.	z jednym talonem
4,750	1 sierpnia 1830	3%	detto	8	500 „	270 „	detto
21,670	20 lipca 1840	5%	Karola Weis	—	100 „	90 „	związane (winkulowane) jako kaucya na niniejszą pożyczkę
28,790	1 marca 1834	—	okaziciela	—	500 „	900 „	—
3,100	detto	1%	detto	10	1000 „	180 „	z jednym talonem
					3100 złr.	2340 złr.	

Data i miejsce pomieszkania.

Podpis składającego kaucyę.